



GAZETA POMORSKA

10
GR.

Nr. 136 A B

Czwartek, 15 czerwca 1939

Rok 2

Włochy pod... protektoratem niemieckim

Ale naród włoski, który walczył z nami „za naszą i waszą wolność” nie aprobeje tej polityki

Co niesie dzień polityczny?

Miłość włosko-niemiecką nazwałoby można miłością z przeszkodami.

Ów „rewelacyjny” sojusz podpisany w Berlinie przez panów Ribbentropa i Ciano otrąbiono bardzo forte, jako niesłychany sukces.

Niestety do tego odgrzewanego paktu tak w Niemczech, jak i w Berlinie zdołano się już przyzwyczaić i miłość z dnia na dzień blednie. Na horyzoncie nie widać już nowego sukcesu.

Wielkie, wrzaskliwe forte przemieniło się w... ciano w cianissimo.

Nienaturalnego tego związku, w którym Włochy znalazłyby się wybitnie pod pruskim butem i pantoflem nie chce pobłogosławić mądry król włoski Wiktor Emanuel.

I miłość cała wisi na... włosku. Wystarczy, ażeby naród, który w głębi duszy nienawidzi Niemców ruszył jednym palcem, a Berlin naprawdę pozostanie na... koszu.

Do tego prędzej, czy później dojdzie. — Polityka włoska musi się wyszumieć. I dlatego bynajmniej nie bierzemy tragicznie, ani do serca niepoczytalnych napaści na Polskę redaktorów włoskich pisma „Popolo d'Italia”, którzy piszą tak, jak pan z Berlina sobie życzy.

Polskę i Włochy łączy coś więcej, niżoli oś przypadkowego interesu, bo oś kilkuset letnich związków historycznych, kulturalnych, uczuciowych.

Rozsądek zamroczony

Umiemy pamiętać krzywdy, ale również nie wymazujemy z pamięci tych światłych, nie zamroczonych obłędem dni, gdy Polak z Włochem przelewał krew dla wspólnie zrozumiałej nam idei, którą była: „Za naszą wolność i waszą”.

Zostawmy przypadkowych kochanków na uboczu, którzy z pogwałceniem idealnych uczuć, chcą jechać bez smarów na osi rozsądku. Ale rozsądek ten jest zamroczony nienawiścią.

Nienawiść nie jest uczuciem twórczym, lecz destrukcyjnym.

Zatarg japońsko-brytyjski zaostrza się

Blokada koncesji angielsko-francuskiej trwa

Czego chce Japonia?

LONDYN. Blokada japońska koncesji brytyjskiej i francuskiej w mieście Tientsin w Chinach trwa. Ministerstwo spraw zagranicznych Japonii odrzuciło propozycję angielską powołania komisji mieszanej w celu rozważenia przedmiotu zatargu, to jest rozważenia sprawy istotnej winy Chińczyków, podejrzanych o zamachy antyjapońskie, a przebywających na terenie koncesyj.

Na rzece Pei, przylegającej do koncesji brytyjskiej, władze japońskie ogłosiły stan wyjątkowy. Wszelki ruch statków towarowych został zakazany.

W związku z uniemożliwieniem przez Japończyków transportów świeżych jarzyn i owoców, ceny tych artykułów na terenie koncesji angielskiej i francuskiej znacznie poszły w górę. Zapasy innych produktów są na razie zupełnie wystarczające.

Londyńskie koła oficjalne liczą się z możliwością nowych wystąpień władz japońskich w stosunku do innych koncesyj brytyjskich w Chinach. Wobec tego, że postępowanie strony japońskiej pod pozorem zarządzeń porządkowych zmierza do osiągnięcia przewagi japońskiej nad handlem bry-

Przewidywany przebieg pogody

Pogoda chmurna z rozporządzeniami ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Temperatura w ciągu dnia powyżej 20 st. Stabe wiatry z kierunków zmiennych.

Do orszaku weselnego państwa osi Rzym-Berlin nie chce się przyłączyć Hiszpania. — Powiada, i słusznie, że po tylu nieszczęściach, brak jej reprezentacyjnej garderoby. Musi się nieco podreperować.

Zaproszono więc do Berlina ks. Pawła regenta jugosłowiańskiego. Goszczono go z całą pompą. Książę w orszaku weselnym, to świetna ornamentacja.

Ale książę Paweł gościł w Berlinie kilka dni, podziwiał całą reżyserię demonstracji siły Trzeciej Rzeszy i wrócił do domu z my-

ślą, że jednak wszędzie dobrze, ale w domu najlepiej. No i do osi się nie garnie.

I wytwarza się naprawdę paradoksalna sytuacja. O Jugosławię są zazdrośni zarówno Berlin jak i Rzym, gdyż krzyżują się tam interesy dwóch przyjaciół. A gdy idzie o interes w polityce, nie ma przyjaciół.

Rdza na osi

Więc na „osi” osiada rdza wzajemnej nieufności. Partnerzy państw zaczepnych mają kłopoty domowe: Niemcy w Czechach,

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Konsul niemiecki w Anglii zamieszany w aferę szpiegowską

LONDYN. Niemiecki konsul generalny w Liverpoolu Walter Reinhardt zostanie na żądanie rządu brytyjskiego odwołany przez Berlin. Jak wiadomo konsul ten zamieszany był w sprawę szpiegowską urzędnika angielskiej fabryki broni Kelly'ego, który usiłował sprzedać rządowi niemieckiemu plany, dotyczące produkcji tej fabryki. W toku przewodu sądowego, jaki odbył się 19 maja w Manchester, stwierdzono, że konsul generalny Reinhardt skomunikował Kelly'ego z wywiadem niemieckim.

Premier Chamberlain złożył wczoraj po południu w Izbie Gmin na ten temat następujące oświadczenie: „Wobec tego, co przeniknęło z rozprawy sądowej, rząd brytyjski przyjąć musi jako wniosek, że konsul niemiecki w Liverpoolu był w tę sprawę zamieszany. Zwróciliśmy się przeto do rządu niemieckiego, aby zarządził wycofanie konsula Reinhardta. Żądanie to wystosowane zostało do rządu niemieckiego 2 dni temu”.

Kasyno niemieckie w Bydgoszczy zajęte przez władze polskie

Będzie ono siedzibą organizacji niepodległościowych

Niezwykłe wrażenie wywołało w Bydgoszczy zajęcie przy udziale policji przez nasze władze niemieckiej posiadłości przy ul. Gdańskiej 18, w śródmieściu Bydgoszczy, w której mieściła się dotychczas restauracja i kasyno cywilne niemieckie.

Równocześnie z policją wkroczyli do gmachu przedstawiciele organiza-

cyj kombatanckich z prezesem Związku Legionistów dr. Bermańskim i prezesem Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny insp. Bojankowskim na czele.

W zajęтым gmachu, posiadającym obszerne ubikacje oraz reprezentacyjną salę i ogród urzędować będą od dziś sekretariaty bydgoskich or-



będzie mógł jeździć ten-kto zdobędzie wielką wygraną na los 45 Loterii, nabyty w szczęśliwej kolekturze

A.WOLAŃSKA

Centrala:
Warszawa, Nowy-Swiat 19.
Oddziały w Warszawie, Wilnie i Krakowie.
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie. Konto P. K. O. 7192.
Ciągnięcie I klasy rozpoczyna się 20 czerwca

13306

Emigracja czeska w Polsce działa

WARSZAWA. Zrzeszenia czeskie w Polsce złożyły w dniu 11 bm. wieńiec na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie.

Jednocześnie zrzeszenia te wystosowały do swych członków apel, w którym wzywają ich do wytrwałej pracy i działalności na emigracji, oraz dają wyraz sympatiom dla narodu polskiego.

garizacji niepodległościowych.

Gmach zajęto wczoraj, w środę o godz. 18-tej.

Z chwilą zajęcia gmachu usunięto wszelkie napisy niemieckie i wywieszono ze szczytu chorągiew narodową.

Publiczność tłumnie do późnego wieczora gromadziła się dookoła zajętego gmachu żywo i z uznaniem komentując fakt oddania dotychczasowego ośrodka niemieczyny w Bydgoszczy pod władzę organizacji polskich.

Wrzenie w Słowacji

LONDYN. Według skąpych wiadomości, przedstawiających się do Londynu z Bratysławy, wrzenie, jakie ostatnio opanowało kraje czeskie i morawskie przenika również na Słowację. Coraz częściej dochodzi do starć między ludnością słowacką a Niemcami zarówno miejscowymi, jak i obywatelami Rzeszy przeważnie funkcjonariuszami „Geštapo” (niemieckiej policji politycznej), którzy coraz liczniej przybywają na Słowację. Równoległe ze wzrostem nastrojów antyniemieckich wzrasta nlechęć Słowaków do „niepodległego” rządu księdza Tisso, którego już na zebraniach publicznych zaczyna się piętnować jako odstępca do ideologii księdza Hlinki.

Co oni tam robili?

LONDYN. Z Jerozolimy wydano 2-ch dziennikarzy niemieckich, a mianowicie: dr. Franza Reicherta, głównego korespondenta niemieckiego biura informacyjnego w Palestynie i Syrii i jego zastępcę dr. Adama Vollhardta. Mają oni opuścić Palestynę najpóźniej do 22 czerwca.

Stalowa Wola pracuje pełną parą dla obrony narodowej

Poświęcenie wielkich Zakładów Połudn. w obecności P. Prezydenta R. P.

STALOWA WOLA. P. Prezydent Rzplitej dokonując inspekcji Centralnego Okręgu Przemysłowego, przybył do Stalowej Woli, chluby GOP., by wziąć udział w poświęceniu wielkich metalowych zakładów południowych. Wraz z P. Prezydentem przybyli członkowie rządu, przedstawiciele wojska i społeczeństwa.

Po nabożeństwie połowym wiceminister spraw wojskowych gen. Litwinowicz wygłosił do P. Prezydenta Rzplitej przemówienie w którym przedstawił historię zakładów w Stalowej Woli:

„W połowie roku 1936 — Marszałek Śmigły-Rydz, po uzyskaniu pożyczki we Francji, wydał rozkaz budowy szeregu fabryk i zakładów przemysłowych, które miały służyć przede wszystkim potrzebom wojska, które miały zwiększyć nasze środki obronne.

Dnia 20 marca 1937 roku w lesie, w miejscu, w którym się obecnie znajdujemy, ścieto pierwszą sosnę i rozpoczęto przygotowanie do budowy terenu. Od tego czasu do dnia dzisiejszego upłynęło 26 miesięcy i 20 dni.

Na miejscu lasu stoją potężne zakłady, dymią kominy, huczą młoty, warczą maszyny, pracuje kilkanaście tysięcy obywateli Rzeczypospolitej nad podniesieniem jej obronności i niezależności gospodarczej — powstaje nowożytnie miasto.

Wszystkie przewidziane planem działy są

Polak — prymusem akademii wojskowej w Ameryce

NOWY YORK. Najwyższe odznaczenie jak absolwent wojskowej akademii w West Point zdobył w tym roku kadet polskiego pochodzenia Stanisław Dziuban, rodem z Yonkers pod Nowym Yorkiem. „Prymusi” akademii w West Point mają zwykle przed sobą świetną karierę w armii.

20 czerwca

pierwszy dzień ciągnięcia 45-ej Loterii, jeżeli jeszcze nie kupiłeś losu — to kupo go natychmiast w kolekturze 5989

„Uśmiech Fortuny”

Co niesie dzień polityczny

(Dokończenie ze strony 1-szej)

gdzie raz po raz żandarmi niemieccy dostają przepustkę do niebieskiego „Lebensraum”, Włosi u siebie, gdzie wzrasta opory przeciwko niemieckim protektorom.

Bo wbrew pozorom samodzielności włoskiej, Gestapo przebieg w Italii rządził się jak szara gęś i sporządza listę tych Włochów, którzy nie są oczarowani polityką ministra Ciano, zięcia II Duca Mussoliniego.

Okrom tych kłopotów wewnętrznych odczuwa się kłopoty zewnętrzne.

Lotnictwo partnerów osi, które miało przewyższać ilościowo i jakościowo lotnictwo bloku pokojowego, przewyższało tylko faktycznie w bujnej fantazji p. Goebbelsa, ministra od propagandy.

Okazało się, że Anglia miesięcznie produkuje przeszło 600 samolotów, mimo, że dopiero nie dawno zaczęła się zbroić, a Niemcy tylko 600.

Kto dłużej wytrzyma?

To pytanie nawet nie zasługuje na odpowiedź, gdyż jest bardzo naiwne.

Niemcy liczyli na zdenerwowanie Polski i podpuszczają Gdańsk, ażeby nas wyprowadzić z równowagi, a tymczasem swawolę i samowolę Wolnego Miasta Gdańska potrafimy uszkodzić.

Berlin chyba miał możność przekonać się w maju tego roku, a mianowicie 5 maja, że mamy twardą mowę.

A prawda, Niemcy mają chwilowo powód do ersatz-tryumfu. Anglia ma narazie drobny lokalny konflikt z Japończykami w Tientsinie, no i rokowania z Sowietami się przewlekają.

Ale to wszystko drobiazgi wobec wspólnej państwom bloku idei przeciwstawienia się pochodowi imperializmu germańskiego.

Nie z takimi trudnościami Anglia dawała sobie radę.

(—ski)

już uruchomione i pracują o rok wcześniej, niż opiewały umowne terminy”.

Po przemówieniu wicemin. gen. Litwinowicza ks. biskup Barda dokonał aktu poświęcenia Zakładów Południowych — Stalowa Wola.

W trakcie uroczystości P. Prezydent RP. wygłosił przemówienie do robotników, w którym m. in. oświadczył:

Co szczególnie dziś należy zaszczepić Gdańszczanom?

Gauleiter Forster odśladania przyczyny inflacji manifestacji narodowo-socjalistycznych

Hitlerowski „tydzień kulturalny w Gdańsku” zapoczątkował „Gauleiter” Forster przemówieniem, którego treść nie odbiegała od znanych już, powtarzanych wielokrotnie wywodów lokalnego „fuhrera” narod. socjalistów.

Forster po ostatniej mowie na tematy historyczne przerzucił się tym razem w dziedzinę nauki i sztuki, przy czym dowodził jakby wszystkie wartości kulturalne na wschodzie i północnym wschodzie („Ostraum”) stworzone zostały przez Niemców. Przykładem jest dla Foestera Gdańsk i Kraków. Niepodobna z takim znaną polemizować na temat Krakowa, skoro nie wie on nawet, że większość monumentalnych i artystycznych zabytków gdańskich jest dzie-

„Wy macie tutaj specjalne warunki. Macie pracodawcę, który bezpośrednio waz łączy z pracą dla narodu i państwa, pracodawcę, który reprezentuje tu najwyższy czynnik naszych sił zbrojnych. Tworzycie wraz z tym pracodawcą ten szarmonizowany organizm, w którym nie ma i nie będzie miejsca na rozbieżności, macie tu bowiem wyraźne zadanie”.

tem... Flandryczyków.

Znamiennym za to stwierdzeniem, tym bardziej, że publicznie wypowiedzianym jest cel urządzania tak licznych imprez narodowo-socjalistycznych właśnie w niespokojnym okresie dzisiejszym.

Właśnie ze względu na ów polityczny niepokój — oświadczył Foerster — jest konieczne utrzymanie narodowego napięcia. Przede wszystkim teraz, szczególnie wszczepić należy każdemu Gdańszczanowi świadomość niemieckości i przynależności do najdumniejszego narodu świata.

„Trzeba szczególnie zaszczepić...”

Zazwyczaj wiadomo, że szczeni się coś co nie jest jeszcze mocne lub czego nie ma.

Apelujemy do poczty polskiej:

Nie uwzględniać żadnych nazw miejscowości w języku niemieckim

W tych dniach niemiecka poczta gdańska zwróciła nadawcom cały szereg listów adresowanych „Gdańsk” z dopiskiem: „spowrotem — miejscowość nieznana”.

Szowiniści pocztowi w Gdańsku najwidoczniej nie znają porozumień, jakie własne ich, gdańskie władze zawarły z Polską, a uznających, że jak Polacy używać mogą nazwy

„Gdańsk”, tak znów czynnik gdańskie posługiwać się mogą nazwą „Warschau”. Nie dotyczy to oczywiście innych miejscowości, więc Poznania, Bydgoszczy itd.

Obecnie apelujemy do poczty polskiej aby bezwzględnie zwracała nadawcom niemieckim wszystkie przesyłki adresowane nazwą miejscowości inną niż polska.

Poseł jugosłowiański żegna bratni kraj

WARSZAWA. Dotychczasowy poseł Jugosławii w Warszawie dr. Aleksander Vukcevic przed swoim wyjazdem z Warszawy do Aten dokąd udaje się na takie same stanowisko, oświadczył przedstawicielowi Polskiej Agencji Telegraficznej m. in. co następuje:

„Z niezmiernym żalem żegnam bratni kraj polski i jego piękną stolicę Warszawę, w której spędziłem niespełna rok jako poseł królestwa Jugosławii przy rządzie Rzeczy-

pospolitej. Czuję się szczęśliwy, że mogłem naocznie przekonać się o ogromnej pracy wykonanej przez Polskę w ciągu 20-lecia jej niepodległości w dziedzinie gospodarczej, kulturalnej i społecznej.

Nasze dwa kraje, Jugosławia i Polska, związane głębokim rasowym i duchowym pokrewieństwem są ważnymi czynnikami stabilizacji i pokoju i dlatego w interesie obu państw leży utrzymywanie jaknajściślejzego kontaktu”.

W Gdańsku kradzież nie jest kradzieżą

Proboszcz kościoła Chrystusa Króla w Gdańsku ks. Rogaczewski w r. 1922 sprowadził z Polski nabyty od kolei państwowych wielki blok granitowy w celu użycia go pod budowę nowej świątyni. Blok ten znajdował się na ogrodzonym terenie kościelnym. W Wielki Piątek o g. 20 m. 30 ośmiu ludzi wyłamało plot i wjechało samochodem ciężarowym pod kościół. Wnet ustawiono rusztowanie i przy pomocy dźwigu blok, ważący przeszło 10 ton, załadowano na samochód i wywieziono. Operacja ta została dokonana przy zachowaniu środków ostrożności, by nikt jej nie przeszkodził. Jeden więc z ludzi czuwał na rogu ul. Kartuskiej. Blok umieszczono na górze Biskupiej w ustronnym miejscu i przykryto deskami i belkami. Przydać się miał do wmurowania we wznoszony obecnie na tejże górze wielki gmach Związku Młodzieży Niemieckiej, pozostającego pod protektoratem i opieką „gauleitera” Foestera.

Po odnalezieniu bloku i wykryciu sprawców kradzieży sprawę oddano prokuratorowi M. Miasta, który obecnie nadesłał ciekawą odpowiedź uzasadniającą, iż w danym wypadku nie było wcale kradzieży z włama-

niem, lecz tylko normalne zjawisko „zabrania” bloku. Badania wykazały — pisze prokurator, że blok granitowy został zabrany przez architekta Franciszka Thoma z Heubude, który ma zamiar wmurować kamień do budowanego obecnie domu na górze Biskupiej. Architekt Thom twierdzi, że wspomniany kamień należy do miasta Gdańska i dlatego sądził, że miał prawo zabrać kamień dla wspomnianego użytku.

Prokuratora nie interesuje zatem okoliczność, iż kamień wywieziono w nocy, że wtrągnięto samowolnie na teren kościelny, rozbijając ogrodzenie i że wreszcie skradziony blok ukryto przed okiem ludzkim.

Prokurator dał wiarę p. Thomowi i jego świadkom, że kamień przez lat kilka leżał rzekomo w pobliżu kościoła. Bierze pod uwagę oświadczenie brukarza Petzkego, że blok pochodzi ze zburzonej „bardzo dawno” budowli, chociaż Petzke nie pamięta dokładnie jakiej, natomiast zlekceważył dowody niezbitę, zgłoszone przez ks. Rogaczewskiego, iż kamień jest własnością kościoła. Cóż dziwnego, że w tych warunkach prokurator lański nie dopatrywał się możliwości pociągnięcia winnych do odpowiedzialności kar-

Wycieczki Polaków amerykańskich do kraju

NOWY YORK. Mimo odwołania światowego zjazdu Polaków z zagranicy w Warszawie wycieczki Polaków z Ameryki do kraju nie ustają tego lata. Dnia 2 lipca wyrusza z Chicago wycieczka zorganizowa-

na przez Zjednoczenie polsko-rzymsko-katolickie. Dnia 13 lipca na „Piłsudskim” wyjeżdża wycieczka pod egidą Klubu Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzan w Chicago.

Prozdek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FABR.
KOWALSKINA
KŁOBUJE SIĘ RÓWNIEŻ
PRZY PRZEZIEBIENIU
GRYPY I KATARZE

12759

Śp. minister Pieracki



Dziś przypada pięta rocznica tragicznej śmierci bohaterskiego żołnierza Niepodległości, ministra spraw wewnętrznych gen. bryg. Bronisława Pierackiego.

Cześć Jego pamięci!

Minister rumuński w Polsce

WARSZAWA. Dziś przybywa do Polski minister królewskiego rządu rumuńskiego i komendant rumuńskiej młodzieżowej organizacji państwowej „Straja Tarii” Teofil Sidorovici. Będzie on gościem dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i Przystosowania Wojskowego gen. bryg. Kazimierza Sawickiego.

Powrót uczonego polskiego z Ameryki

MILWAUKEE. Prof. dr. Józef Birkenmajer po dwóch latach wykładów polonistycznych na uniwersytecie w Madison w stanie Wisconsin, opuszcza Amerykę i udaje się z powrotem do Polski. Prof. Birkenmajer ogłosił w prasie polskiej list pożegnawczy pod adresem Polonii amerykańskiej.

„Praktyczna Pani” i „Moja Przyjaciółka” skonfiskowane w Gdańsku

Konfiskaty prasy polskiej w Gdańsku trwają nadal, przy czym dochodzi do takich wyczynów gorliwej cenzury policyjnej, że np. wczoraj skonfiskowano również „Przewodnika Katolickiego” oraz dwa fachowe pisma kobiece — „Praktyczna Pani” i „Moja Przyjaciółka”. Jak widać nie tylko polskie dowcipy, ale także przepisy mody i kulinarne są wysoce... niebezpieczne.

nej i doradził oskarżycielowi wytoczenie procesu cywilnego o zwrot kamienia. Czyna, który na całym świecie uchodzi za kwalifikowane przestępstwo, w Gdańsku uważany jest oficjalnie za rzecz całkiem dopuszczalną.

CHOROBY DZIECIĘCE. W klinikach dla dzieci stosuje się naturalną wodę gorzką „Franciszka Józefa” już przy małych, a u dorosłych zaparciami z dobroczynnym wynikiem. (11671)

20-lecie Starogardzkiego Pułku Piechoty

W dniu 20 i 21 bm. Starogardzki Pułk Piechoty obchodził swe święto pułkowe i 20-lecie istnienia. Uroczystości te pułk obchodził będzie w ramach skromnych wewnętrznych.

Z okazji tych uroczystości pułk przekazał na FON. 14.674.52 zł w gotówce i papierach wartościowych, 104 obrączek i pierścieni złotych, 15 zegarków złotych i srebrnych, 9 papierosów srebrnych i 47 różnych przedmiotów złotych i srebrnych.

Góry lodowe między Europą a Ameryką

NOWY YORK. Biuro meteorologiczne ogłosiło raport o niezwykle licznych górach lodowych spływających do Labradoru na południe Atlantyku. Przeszło 800 gór lodowych znajduje się obecnie na Oceanie między Europą a Stanami Zjednoczonymi. Zaledwie jedna dziewiąta część każdej góry widoczna jest ponad powierzchnię wody. Parowca otrzymał drugie już w tym sezonie polecenie, aby płynęło o 240 km. na południe od drogi, która zwykle pływa.

PRZEGLĄD PRASY

Bajka o potędze militarnej państw osi

Niezmiernie błyskotliwy w słowie, a głęboki w treści i znajomości przedmiotu sprawy znajdujemy w „Dzienniku Poznańskim” artykuł na temat stosunku sił państw osi.

Autor artykułu p. Jerzy Kurpisz major dyplomowany stwierdza z całą ścisłością, że położenie wojskowe Rzeszy Niemieckiej jest gorsze wskutek sojuszu militarnego z Włochami. Do podobnych wyników przed kilku dniami doszło popularne pismo francuskie „Paris Soir”.

Zbieżność tych poglądów i ocen świadczy, że wnioski są zbudowane na trafnych przesłankach.

Oto, co pisze p. Jerzy Kurpisz:

„Podpisany w dniu 22 maja w Berlinie w blasku teatralnej pompy — wojskowy sojusz niemiecko - włoski nie wprowadza nowego układu sił w Europie. Nie włącza bowiem do oddawna faktycznie istniejącego związku obu państw „osi” żadnego nowego elementu siły militarnej. Zalegalizowanie zaś tego związku, który na zachodzie stosownie uważają za „przeciwny naturze” — może tylko cieszyć samych gości weselnych i drużbów, że żaden z oblubieńców nie uciekł od ołtarza. Drużbowie dla nadania znaczenia związkowi, który wyswatali, obok podkreślenia jego nierozzerwalności, (w co sami pewnie w duszy wątpią) — sławią moc młodej pary, wysokość wzajemnego posagu i olbrzymią ilość „wiernych przyjaciół”. Że w podnieconym nastroju weselnym sumowanie przez nich poszczególnych walorów wykazuje błędy matematyczne — za które dziesięcioletni sztabek dostałby bezapelacyjnie „konia” — to trzeba im wybaczyć, tym bardziej, że samochwała ma zastąpić brak depech gratulacyjnych”.

Przy ocenie wartości tego sojuszu autor opiera się na rzeczywistości, a nie na urojonych danych. Dlatego też — wywodzi autor —

„nie można przyjąć podanej przez drużbów cyfry 150 milionów ludzi nowego związku, ani 300 milionów jego wiernych przyjaciół”. W rzeczywistości bowiem nowa Rzesza liczy 80 milionów ludzi a Italia 43 miliony, czyli razem 123 milionów ludzi, przy czym cyfry te podają same źródła niemieckie. „Pomyłka” za tym wynosi 27 milionów, co w kalkulacji wojskowej wyraża się ilością conajmniej 54 dywizji piechoty, licząc na podstawie doświadczeń z wojny światowej, że pół miliona ludności może utrzymywać w czasie dłuższej rozgrywki orężnej 1 dywizję. W cyfrze 123 milionów nie ma naturalnie ludności

Grono profesorów lwowskich wyższych uczelni — uniwersytetu i politechniki — wystąpiło do najwyższych czynników władzy państwowej, szefa rządu, ministrów oświaty, sprawiedliwości, spraw zagranicznych, jako też marszałków Sejmu i Senatu z memoriałem, nawołującym do zmiany stosunków, jakie zapanowały w świątyniach wiedzy, znajdujących się w tak eksponowanej polaci kraju, jaką jest Małopolska Wschodnia.

— „Stoimy — stwierdzają lwowscy profesorowie — w obliczu całkowitego niemal zniszczenia szkół wyższych, jako ośrodków nauki i wychowania. Nauka i wychowanie, honor i prawo wydane zostały na łup nie liczących się z niczym walk politycznych”.

Trzeba, aby te ważne słowa wstrząsnęły opinią publiczną całego kraju. Trzeba, aby najszerze warstwy społeczeństwa uświadomiły sobie ciężar gatunkowy tych określeń, użytych przez ludzi wielkich zasług i wielkiej powagi osobistej.

Widownią krwawych aktów gwałtu, których nasilenie rośnie wciąż, stały się nasze wyższe uczelnie. Wiemy wszyscy, kto do tych aktów terrorku skłania uwiedziony przez siebie odłam młodzieży; wiemy, kto kieruje rękoma, uzbrojonymi w łomy i kamienie, kastety i rewolwery; i wiemy, kto te wyczyny osłania...

Bo najtragiczniejsze w tym wszystkim jest właśnie to, że znajdują się żywi, osłaniające akty gwałtu i to że akty te na gruncie wyższych uczelni cieszą się bezkarnością...

— „Nie doczekały się — czytamy

Dopiero Radio Polskie musi wołać:

**„Mazur czuł się zawsze i czuje się Mazurem”
Pismo mazurskie o przynależności Mazurów do narodu polskiego**

W piśmie „Mazur”, wychodzącym w Szczytnie (Prusy Wschodnie) czytamy niezwykle ciekawy artykuł pt. „O niewysłowienie pięknej krainie mazurskiej, jej pieśniach i piosenkach”

Oto fragment tego znamienego artykułu:

„Rok rocznie zwiedzają nasze Mazury gromady gości - turystów. Większość to Niemcy, lecz przyjeżdżają do nas i goście z Polski, odwiedzają nasze strony i nie mogą się napatrzeć nam, naszym wioskom, chałupom, a już najwięcej naszym jeziorom, otoczonym najczęściej wiankiem drzew i przyozdobionym wysepkami, niby jakimiś potężnymi wiązkami kwiatów.

Otóż Niemcy są zaskoczeni naszą odrębnością, naszą mową, nazwami wiosek, rzek, jezior, więc powracają do swoich niemieckich miast z uczuciem niezrozumienia nas i obcości.

Inaczej goście z Polski, oni od razu są tu u nas „jak u siebie w domu”. Nie tylko sławią piękność ziemi, ale i okazują wielkie zrozumienie i umiłowanie dla wszystkiego co mazurskie. Każde słowo mazurskie zapada im głęboko w serce, każda pieśń mazurska wzrusza ich i wzbudza w nich święty dreszcz umiłowania i pokrewieństwa.

Nie tylko to. Po powrocie do Polski goście ci piszą książki o nas i artykuły w dziennikach (cejtunkach). Inni zaś idą do radia i tam wygłaszają na całą Polskę, na cały świat, czego to u nas nie przeżywali, jak się ten Lud Mazurski bliski i swojski okazał, jaka znajoma ta gadka, ta pieśń mazurska, jaka wspaniała ta mowa polska, którą zawiera w sobie Biblia mazurska lub Kancjonał mazurski! Nie dalej temu, jak w poniedziałek 22 maja, od godziny 17,25—18,00 nadawało Polskie Radio takie słuchowisko. Nie pierwsze i pewnie nie ostatnie.

„Bóg, tworząc tę ziemię, chyba pół nieba zużył na jej ozdobę — wołał jakiś pan, który kraj nasz ostatnio zwiedzał. — Dwa tysiące jezior! A niektóre wielkie, iż okiem nie ogarnie: Śniardwy, Mamry, Niegocin-skie. Inne oprawione w ciemną zieleń bo-

czeskiej, słowackiej, ani tym bardziej albańskiej czy abisyńskiej, gdyż tej nie tylko nie można liczyć do efektywnych niemieck., lecz jeszcze trzeba z nich wiele odliczyć na utrzymanie tej ludności w korbach. Jeżeli chodzi o 300 milionów „wiernych przyjaciół” — to pomijając już słowo „wierność”, które brzmi dość dziwnie w tych ustach, które każdy wierny układ uważają za „świstek pa-



MOŻE nappełnić Ci wygrana na LOS

Z KOLEKTURY

RADIO

RAWICZSKA
LWÓW, PL. MARIACKI 4

13303

rów: Nidzkie, Beldańskie, Pogóbskie. A wie rzeki, jeziora, pola, uroczyska, ba nawet większość miast — wszystko nosi nazwy polskie. Rola prawie wszędzie w rękach ma-

zurskich. Mało jest „Grossgrundbesitzerów”, bo im ziemia mazurska nie dość daje korzyści...

(Ciąg dalszy na str. 4)

O czym się mówi:

Do jakiego już stopnia dochodzi ucisk Czechosłowacji, a poníženie człowieka, który swej ojezynie zgotował haniebny los, świadczy następująca legitymacja, jaką niemiecki generał upoważnia „prezydenta” Protektoratu p. Hachę do poruszania się na własnym terenie.

Oto dokument hańby w tłumaczeniu, reprodukowany przez prasę zagraniczną i warszawską:

„Drezno, dnia 18 marca 1939 r. Dowództwo Trzeciej Armii.

LEGITYMACJA
Okaziciel niniejszego p. prezydent Protektoratu Czech i Moraw
dr Emil Hacha

upoważniony jest do swobodnego poruszania się na terytorium Protektoratu w towarzystwie ludzi, których sobie sam dobierze.

Wszystkie władze wojskowe i cywilne mają mu udzielić pomocy i ochrony.

Z rozkazu Naczelnego dowódcy III Armii w zastępstwie dowódcy szefa sztabu
Schniewind,

p. pułkownik sztabu generalnego”.
Wszelki komentarz zblednie wobec tego ponurego faktu.

W Gdańsku budzi się reakcja przeciwko nastanym prowokatorom. Opozycja wznosi się na siłę, czego dowodem działalność tajnej organizacji bojowej, która zniszczyła w magazynach policji gdańskiej we Wrzeszczu żrącymi plynami lufy przeszło 400 karabinów, oraz 10 karabinów maszynowych. W magazynach partii w Gdańsku zniszczono kwasem solnym — przeszło 1000 mundurów partyjnych.

To się nazywa po amerykańsku i po angielsku.

Obiad na cześć angielskiej pary królewskiej, jaki wydał prez. Roosevelt, przygotowywano sześciu najslawniejszych kucharzy N. Jorku. W czasie obiadu ani słówkiem nie wspomniano o wojnie, tylko rozmawiano o dzieciach, kuchni, kinie.

Słowa prawdy

w memoriale — kary: napaści na pochód w dniu święta Niepodległości, znieważenie pogrzebu oficera, uczestnika walk o niepodległość, odznaczonego orderem Virtuti Militari. Nie doczekał się zadośćuczynienia robotnik, któremu rzuceniem bomby urwano rękę, ani chłopci pobici w pochodzie Państwowego święta. Bezkarnymi pozostały czynne zniewagi rektorów i senatów, uprawiane podczas rozruchów agitacje antypaństwowe, zrywanie wykładów i seminariów, blokady sal wykładowych, urzędów szkół wyższych i całych uczelni. Nie doczekały się zadośćuczynienia setki krwawo okaleczonych studentów, pochodzących na równi ze środowisk żydowskich, jak chłopskich, robotniczych, urzędniczych i wojskowych”.

Z przerażeniem czytamy ten ponury wykaz zbrodni — nieukaranych, osłoniętych bezkarnością.

I w duszy każdego z nas budzi się pytanie: jest że to możliwe? Przecież nie chodzi więcej o sporadyczne wypadki, o spontaniczne odruchy, ale o masowe, systematyczne akcje... Kto im patronuje w obrębie murów wyższych uczelni? Kto je toleruje? Kto skąpi energii w wykrywaniu zbrodni?

Bo przecież wyższe uczelnie rozporządzają samorządem, wyposażone są w prawa, gwarantujące utrzymanie ładu i dyscypliny. Czyżby z tych praw świadomie nie korzystano? Czyżby fermentom, coraz brutal-

niejsze przybierającym formy, nie przeciwdziałano? Niestety. Memoriał lwowskich profesorów wskazuje wyraźnie na tych, których winą jest chroniczny już stan wrzenia w środowisku naukowym, na tych, którzy przede wszystkim winni są, jeśli posiew anarchii i zbrodni cieszy się bezkarnością.

Rola władz akademickich — stwierdzają profesorowie — ogranicza się do pozorów... Ba, co więcej: odbywa się to kosztem... kompromisu z grupami studenckimi, uprawianymi terror! „W postawie nominalnych władz akademickich więcej jest dzisiaj rysów pochodzących od władz anonimowych i zakonspirowanych, niż własnej woli i własnych poglądów”.

Jakaż przepaść moralna odsłania się, gdy uświadomimy sobie znaczenie tych słów! „Anonimowe i zakonspirowane władze” — powiedzmy otwarcie: władze jednej partii politycznej — rządzą duszami młodzieży, a panowie rektorzy i dziekani, panowie z senatów akademickich stają się de facto posłusznymi organami partyjnych zaleceń, tolerują zdziczenie i nie właściwie nie czynią, by je ukrócić, by winnych zbrodni pociągnąć do najsurowszej odpowiedzialności!

Czyżby ten stan mógł trwać w dalszym ciągu?

Jest to nie do pomyślenia. Trzeba te straszne przejawy wytrzebić do gruntu z naszej rzeczywistości. Trzeba przywrócić poszanowanie prawa i praworządności.

Dość już tolerancji dla zbrodniczego posiewu!

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE

Poświęcenie nowego polskiego transatlantyku MS „Sobieski“

Dziś tj. 15 bm. odbywa się w Gdyni, w obecności p. ministra Przemysłu i Handlu A. Romana, uroczyste poświęcenie nowego polskiego transatlantyku M/S „Sobieski“.

M/S „Sobieski“ przeznaczony jest dla obsługi linii południowo-amerykańskiej. Jest on statkiem pasażersko-towarowym, dostosowanym do przewozu specjalnych ładunków, jakie w obrotach polskich z Ameryką Łacińską są najczęściej spotykane, w szczególności zaś do masowego przewozu emigrantów.

M/S „Sobieski“ posiada pomieszczenia oraz odpowiednio urządzenia dla przewozu maksymalnie 1.154 pasażerów, a mianowicie: w I klasie — 44, w III klasie — 250 i emigrantów — 860.

Całkowity ładunek, który statek będzie mógł każdorazowo maksymalnie przyjąć, wynosi 7.336 ton.

Główne urządzenie mechaniczne statku

OŻYWIONY RUCH STATKÓW W PORCIE GDYŃSKIM W MAJU.

W maju rb. ruch statków w porcie gdyńskim wyniósł ogółem 1.231 jednostek o łącznej pojemności 1.240.561 ton wobec 1.049 statków o pojemności 1.109.360 ton w kwietniu rb. i 1.084 statków o pojemności 1.037.879 ton w maju r. ub.

W obsłudze portu bandera polska zajęła drugie miejsce za szwedzką, jednakże przed fińską, duńską, angielską itp.

RUCH EMIGRACYJNY W MAJU B. R.

Według danych Syndykatu Emigracyjnego w maju br. wyjechało z Polski pod opieką syndykatu ogółem 1209 osób, z tego do Stanów Zjednoczonych 137, Kanady 490, Argentyny 125, Brazylii 47, Paragwaju 52, innych krajów zamorskich 136 oraz do Francji, Belgii i Niemiec 222 osoby.

TRZEBA OSTROŻNIE EKSPORTOWAĆ DO NIEMIEC.

Jak wykazują wiadomości statystyczne, w pierwszych czterech miesiącach rb. wywieźliśmy do Niemiec towarów za 109.844.000 zł. przywieźliśmy zaś z Niemiec za 92.952.000 zł. Ponieważ w myśl umowy polsko-niemieckiej przywóz z wywozem musi się równoważyć, przeto przekroczyliśmy w pierwszych czterech miesiącach kwotę około 17 milionów zł. By wyrównać przywóz z wywozem, plafon ogólnego eksportu na miesiące: czerwiec, lipiec i sierpień został obniżony do 45%.

Ponieważ ze strony niemieckiej jest zaniechanie wykonania umowy, przeto ze strony naszej winna być zastosowana większa ostrożność w wywozie.

ZJAZD SPÓŁDZIELCZOŚCI ROLNICZEJ W WARSZAWIE

W dniu 14 bm. odbył się w Warszawie zjazd spółdzielczości rolniczej i zarobkowo-gospodarczej okręgu warszawsko-lódzkiego. W zjeździe biorą udział delegaci 855 spółdzielni.

Ma to ścisły związek z przysposobieniem rolnictwa do zadań na wypadek wojny.

„Mazur czuł się zawsze i czuje się Mazurem“

(Ciąg dalszy na stronie 3-ciej)

Ze kraj nasz mazurski jest piękny, o tym wiemy, o tym nam prawią w szkołach niemieckich i niemieckich książkach. Ale o Ludzie Mazurskim, o jego mowie i pieśniach mazurskich, o tym u nas na Mazurach cicho, szan...
Aż dopiero Radio Polskie musi wołać, że „Mazur czuł się zawsze i czuje się Mazurem!“
Aż dopiero Radio Polskie musi nadawać mazurskie pieśni nabożne, jutrzenne, weselne i miłosne!

Stawiać piękno naszej ziemi, podkreślić to Radio Polskie również zasność Ludu Mazurskiego podkreśliło tężyźnię Mazura, który trzyma się mocno wsi, ale przenika i do miast. Wspomniało o poecie mazurskim Michał Kacyce, który wołał:

„Póki tchu stanie —

Damy Ci cześć Panie“,

cześć w mowie ojczystej. „A tego tchu Mazurowi stanie“, mówił mówca.
I przykro się robi każdemu z nas, gdy widzi, że w Polsce radio znajduje czas, śpiewaków i grajków, którzy zaśpiewają i zagrają po mazursku — tak, po mazursku! — a zaś radio w Królewcu tylko po niemiecku gada i śpiewa, jakby w całej prowincji tylko Niemcy żyli i tylko wyłącznie po niemiecku gadano.

Może by i radio w Królewcu sobie przypomniało, iż w naszej prowincji są i Mazurzy, że ci Mazurzy mają swoją własną mowę, własną pieśń. Ze pieśń ta wcale nie jest gorsza od niemieckiej!

My szanujemy mowę i pieśń niemiecką. Ale ten Boski płomień, który ogarnia całość Mazura, ten płomień rozpalić można tylko pieśnią mazurską.

Pieśń mazurska to potęga!!!“

składa się z 2-taktowych dwustronnie działających motorów Diesla.

Szybkość statku została stwierdzona w wysokości 17,85 węzła.

Przez wejście do służby nowego polskiego transatlantyku tonaż polskiej floty handlowej wzrósł o około 10 proc., osiągając zgórą 115 tys. trb.

Ms. „Sobieski“ wyruszy w swą pierwszą podróż do Ameryki Południowej dn. 17 bm., inaugurując w ten sposób stałą komunikację Polski z Ameryką Południową, nowoczesnym tonażem motorowym.

Zniżka kolejowa na II Targi Meblowe w Nowem n. W. na Pomorzu

Przy współdziałaniu Ligi Popierania Turystyki Delegatura w Toruniu, przyznało Ministerstwo Komunikacji uczestnikom II Targów Meblowych w Nowem n/W. zniżkę kolejową w wysokości 75% w drodze powrotnej. Każdy kto nabędzie kartę uczestnictwa przy kasie II Targów Meblowych i okaże ją przy kasie kolejowej w Nowem, będzie mógł nabyć bilet do miejsca wyjazdu za zniżką w wysokości 75 proc. Zniżka obowiązuje od 25 czerwca do 10 lipca 1939 r.

Aromatyczna mocno naparzająca HERBATE

kupuje się najkorzystniej tylko w firmie

B. Hozakowski, Toruń, Mostowa 28
Telefon 21-81

ROZSZERZENIE WYMIANY HANDLOWEJ Z JUGOSŁAWIĄ.

Z końcem bieżącego miesiąca rozpoczyna się w Warszawie rokowania handlowe polsko-jugosłowiańskie.

Tematem rozmów będą sprawy, dotyczące

pogłębienia stosunków gospodarczych z Jugosławią przez rozszerzenie dotychczasowego układu, zawartego w 1922 roku.

Delegacji jugosłowiańskiej przewodniczyć będzie wiceminister spraw zagranicznych p. Piliś.

PRZYGOTOWANIA DO ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z DANIĄ.

W sierpniu rb. wygasa dotychczas obowiązujący układ kontyngentowy polsko-duński.

W związku z tym przewidywane są rokowania handlowe. Obecnie prowadzone są prace przygotowawcze dla określenia postulatów, dotyczących eksportu do Danii i importu z tego kraju.

CZY EKSPORTERZY OTRZYMAJĄ ZABEZPIECZENIE RYZYKA.

W dniu 13 bm. rozpoczęły się w Warszawie w Radzie Handlu Zagranicznego pertraktacje, dotyczące powołania do życia instytucji, która zabezpieczyłaby naszym eksporterom ryzyko walutowe i polityczne. W pertraktacjach biorą udział samorządy gospodarcze, którym Rada Handlu Zagranicznego przedłożyła projekt powołania do życia takiej instytucji. Mimo przyspieszonego tempa prac instytucja taka może rozpocząć swoją pracę najprędzej za parę miesięcy.

OPÓZNIONA KAMPANIA EKSPORTU JAJ MROŻONYCH.

W roku ubiegłym rozpoczęliśmy w Polsce pierwsze próby eksportu jaj mrożonych. Kilka firm eksportowych porobiło duże inwestycje w Gdyni i Warszawie, potrzebne do zamrażania i puszkania jaj na eksport. Rok ubiegły, jak się żalili pionierzy tego eksportu, z racji późnego zakupu jaj na przerobkę przyniósł dość poważne straty sięgające około 200.000 złotych. W roku bieżącym, mimo, że okres największego nasilenia podaży surowca kończy się w czerwcu, przetwórci do eksportu jeszcze się nie przygotowywali.

SPECJALNY FUNDUSZ NA DOKSZTAŁCANIE PRACOWNIKÓW SPÓŁDZIELCZYCH.

Na ostatnio odbytym walnym zgromadzeniu Związku Gospodarczego Spółdzielni Rolniczo-Handlowych w Warszawie, na wniosek rady nadzorczej Związku jednolśnie uchwalono utworzyć specjalny fundusz na dokształcanie pracowników spółdzielczych w wysokości 36.864 zł 36 gr. Z wymienionego funduszu będą mogli korzystać absolwenci szkół spółdzielczych i handlowych, chcący poświecić się pracy w spółdzielczości rolniczo-handlowej synowie chłopcy.

Składajcie

KAZDY GROSZ

KOMUNALNEJ KASY OSZCZEDNOŚCI
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO
W TORUNIU

Na bieżni, boisku i ringu

Wielkie centralne igrzyska sportowe harcerzy w Toruniu

W bieżącym miesiącu w dniach od 25—29 odbędą się w Toruniu wielkie centralne igrzyska sportowe harcerzy z całej Polski.

W igrzyskach tych udział wezmą najlepsi sportowcy, którzy przeszli w ciągu roku eliminacje w swoich chorągwiach harcerskich, po trzech do każdej konkurencji zbiorowej (klasyfikuje się w zawodach tylko zespół lepszy). Reprezentacja, jeżeli warunki miejscowe do tego zmuszą, będzie mogła być też wystawiona bez eliminacji a tylko z wyboru komendanta Chorągwi.

Pomorska Chorągiew Harcerzy, organizator Igrzysk, spodziewa się przyjazdu reprezentantów wszystkich Chorągwi w maksymalnych składach.

Będzie to wybitnym zaznaczeniem masowego uprawiania sportu w Harcerstwie, stanowiącym znaną dodatnią cechę we wszystkich wytycznych Wychowania Fizycznego w Z. H. P.

Oprócz szerokiego udziału zawodników, organizatorzy spodziewają się, że zostaną na zawodach pobite wszystkie dotychczas ustanowione rekordy harcerskie, a więc musiałyby zostać pobite takie wyniki jak: 60 m — Herbert (Poznań) 7,1 s; 100 m — Mach (Gdańsk) 11,6 s; skok w dal — Becker (Starogard) 6,25 m; oszczep — Kornalewski 63,63 m; trójskok — Widemajer (Widemajer) 12,33 metra.

Zamiary są więc b. poważne.

Oprócz zawodników krajowych, z sympatycznymi Gdańszczanami i Zaolziałkami na czele, spodziewany jest udział harcerzy z krajów z Polską sąsiadujących i reprezentantów zagranicznych: Węgrów, Lotyszów, Litwinów i innych.

Dokładny program Igrzysk ustalono, jak następuje.

I. LEKKOATLETYKA

Młodszy, do 18 lat: a) biegi 80, 200 m; b) sztafeta 4x80 m; c) skoki w dal i wwyż; d) rzuty: granat 800 gr.; dysk e) trójbój.
Starsi, od 18 lat: a) biegi 100, 400, 800, 3000 m; b) sztafeta 4x100 m; c) sztafeta olimpijska; d) skoki w dal, wwyż, tyczka; e) rzuty: granat, 800 gr. oszczep; f) pięciobój.

II. GRY SPORTOWE

a) siatkówka, b) koszykówka, c) szczypiorniak.

III. PŁYWANIE

Młodszy, do 18 lat: a) 50 m. stylem klasycznym; b) 3x25 m s tafeta stylem klas., dowolnym, grzbietowym.

Starsi, od 18 lat: a) 50 m. stylem klasycznym; b) 100 styl styl. dowoln.; c) 3x50 m sztafeta stylem grzbietowym, klasycznym, dowolnym.

Poza konkurencją 400 m. stylem dowolnym młodsi i starci — Mistrzostwo Pomorskiej Chorągwi Harcerzy.

IV. KAJAKI

Młodszy: turystycz.: a) jedyńki — 600 m; b) dwójki — 1000 m.

KONKURENCJA REGAT

Regat.: a) jedyńki — 1.000 m; b) dwójki — 1.000 m.

Regat.: a) jedyńki 1.000 i 10.000 m; b) dwójki 1.000 i 10.000 m.

V. MARSZ PATROLOWY

Na przestrzeni 25 km bez obciążenia ze strzelaniem z KbK na 100 m — 5 strzałów w trzech kategoriach: I. kat. 17—21 lat, II kat. 22—23 lata, III. kat. 32—40 lat.

Dokładnych wiadomości o biegu kolarskim dotychczas brak.

Do startu będą dopuszczeni tylko zawodnicy zgłoszeni, zdrowi (świadectwo lekarskie) i legitymujący się harcerską książeczką służbową. Każdy zespół winien posiadać własną apteczkę podręczną.

Zawody odbędą się wg. regulaminów Zw. Strzel. (wg. regul. O. S.), PZLA, PZGS, PZP. P. Zw. Kajak. oraz w odniesieniu do marszu patrolowego i biegu kolarskiego wg. regulaminów GKH opartych na regul. P. Z. Kolarskiego i Zw. Strzeleckiego.

Kolegią sędziowskie utworzą przedstawiciele PZLA, PZPR, PZ. Kaj., PZ. Pływ., Okr. Urz. WF i PW w Toruniu, Obw. Kom. ZS Główny sędzia — delegowany będzie przez G. K. H.

Sprzęt sportowy, jak maski gazowe, rowery, kajaki, zawodnicy przywożą ze sobą, w wypadku gdyby przewóz kajaków nastę-

KUSOCINSKI STARTUJE W SZTOKHOLMIE I W VIPURI

W bież. tygodni Kusociński startować będzie dwukrotnie, mianowicie w Sztokholmie i w Vipuri (Wyborg).

W Sztokholmie Kusociński pobiegnie na 5 km. w dniu 16 bm., a w Vipuri 18 bm.

WARUNKI PRZYJĘCIA KANDYDATÓW NA STUDIA W AKADEMII W. F.

W roku bieżącym przyjęcia kandydatów na studia trzyletnie w Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego odbędą się po wakacjach, a mianowicie w terminie od 25 do 28 września br. Podania o przyjęcie składać należy do Dyrekcji Akademii do dn. 1 września rb. pod adresem Warszawa 32, Akademia Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego. Pod tym adresem mogą się również zainteresowani zwracać już obecnie o szczegółowe warunki przyjęcia.

Absolwenci po ukończeniu trzyletniego studium akademickiego, ustawowo uznane go za studia wyższe, uzyskują prawo ubiegania się o tytuł naukowy magistra wychowania fizycznego oraz otrzymują dyplom ukończenia Akademii, jak również świadectwa uprawniające do nauki ćwiczeń cielesnych w szkołach, kierownictwa WF w klubach, stowarzyszeniach oraz do objęcia stanowisk kierowników hufców szkolnych.

Opłata miesięczna wynosi 115 zł, tytułem kosztów całkowitego utrzymania łącznie z wyżywieniem, ubezpieczeniem, praniem, leżeniem oraz takсами laboratoryjnymi i bibliotecznymi.

WIELKIE REGATY NA GOPLE.

Doroczne regaty na Gopie w Kruszwicy wyznaczone zostały przez sejmik wioślarski na dzień 16 lipca. W ramach regat odbędą się eliminacyjne zawody wioślarskie do międzynarodowego meczu wioślarskiego Polska — Węgry, który odbędzie się w Budapeszcie. Z Inowrocławia do Kruszwicy kursować będą specjalne autobusy.

czal poważne trudności, należy o tym przy zgłoszeniu powiadomić biuro zawodów, wówczas kajak będzie można otrzymać na miejscu. Karabiny, karabinki sportowe amunicję otrzymają zawodnicy na miejscu.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ” W INOWROCŁAWIU** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. tel. 198. Godziny urzędowania od 10-14 i 16-19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Orłem” — Rynek.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni: z czwartku na piątek dr. Woyciechowski — ul. Solankowa, z piątku na sobotę dr. Kubiak — ul. Król. Jadwigi, z soboty na niedzielę dr. Mierostawski — ul. Solankowa.

— **Karetka pogotowia PCK.** — tel. 276.

— **Telefon postoju autodorożek nr 501.**

— **Telefon Straży Pożarnej nr 618.**

— **Komisariat P. P.** — ul. Gen. Pierackiego nr 6, tel. 534.

— **Publiczna Biblioteka m. Inowrocławia** czynna codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 17—19.

— **Biblioteka Ogniska KPW,** ul. Magazynowa czynna w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17—19.

REPERTUAR KIN

AS: „Krzyk ulicy”.
 ŚWIT: „Prawo Profesora Lindsaya”.
 STYLÓWY: „Nawrócony grzesznik”.
 SŁONCE: „Strachy”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Zmiany w Starostwie.** — Referendarz Starostwa pow. i grodzkiego w Inowrocławiu, p. mgr. Edward Przekwas, przeniesiony został do Chojnic na stanowisko wicestarosty powiatowego.

— **Złot Sokoła w Inowrocławiu.** W niedzielę najbliższą odbędzie się w Inowrocławiu rejonowy złot Sokoła, którego program przewiduje: o godz. 6-tej próbe generalną, o 10.30 uroczyste nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, o 11.45 raport i defilada przed komendantem garnizonu, o 12.30 otwarcie zlotu na boisku Sokoła, o 15.30 konkursy gimnastyczne i o godz. 18.30 zamknięcie zlotu, po czym spotkanie towarzyskie w ogrodzie wiedeńskim.

— **Uroczystość Chórów Kościelnych** w Inowrocławiu odbędzie się w niedzielę, dnia 18 bm. z okazji 10-lecia istnienia okręgu inowrocławskiego, w którym udział weźmie 12 chórów. Przewidziany jest o godz. 15-tej koncert w ogrodzie Teatru Zdrojowego.

— **Odpuść św. Antoniego w Szymborzu.** W ub. wtorek nastąpiło wystawienie relikwii św. Antoniego Padewskiego. W niedzielę, dnia 18 czerwca odpuść połączony z poświęceniem Krzyża cmentarnego. Msze św. o godz. 7-mej i 8-mej, suma z kazaniem o godz. 11-tej, po czym procesja na cmentarz i uroczyste poświęcenie krzyża cmentarnego. Relikwie św. Antoniego Padewskiego wystawione będą przez cały dzień do godz. 6.

— **Dzień harcerstwa.** W niedzielę, dnia 18 bm. odbędzie się w Inowrocławiu tradycyjny „Dzień Harcerstwa”. W programie uroczystości przewidziany jest wielki przemarsz drużyn, kiermasz na strzelnicę Bractwa Kurkowego, różne atrakcje, konkursy i dancing.

— **Ceny targowe w Inowrocławiu.** Ostatnio na targu płacono za: 1 kg. masła wiejskiego 2,80 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 3,20 zł; 1 kawałek sera białego od 20 do 30 gr.; 1 kg. jabłek 1,80 zł; 1 kg. agrestu 40 gr.; 1 pęczek włoszczyzny 10 gr.; 1 główka sałaty 5 gr. Za drób płacono: kury — 2 do 2,30 zł.; kaczki — 2,30 zł.; indyki od 5 do 5,50 zł.; para gołąbków 90 gr.

— **„Aeroklub Kujawski”** podaje do wiadomości, że w terminie do dnia 16 bm. przyjmować będą następujące ośrodki kandydatów do obozów szybowcowych na okres od 1. 7. do 1. 10 br. bezpłatnie.

Kom. P. W. i W. F., Związek Strzelecki, Szkoła Doksztalująca Nr 1 i 3, Gimn. im. Kasprzowicza i Aeroklub na lotnisku tel. 463.



Ważne dla wszystkich urzędów

Już wyszły z druku „Zasady techniki prawodawczej” — obowiązujące w zakresie prac prawodawczych Rządu stosownie do zarządzenia prezesa Rady Ministrów z dnia 13 maja 1939 r.

„Zasady techniki prawodawczej” nabyć można w oddziale Polskiej Agencji Telegraficznej w Toruniu, Plac Bankowy 2.

Chelmża

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni apteka pod Orłem przy pl. Marsz. Piusdzkiego.

— **Kino „Bajka”** „Załoga nieustraszonych”.

— **Biblioteka TCL** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18-20, w środy od 18-19 i w niedziele od 11-12.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się w piątek 16 bm. o godz. 18 w sali posiedzeń w Ratuszu.

— **W Chelmży przydałaby się nauka chodzenia po ulicy.** Mimo uwag i starań ze strony miejscowych władz policyjnych, istną plagą dla samochodów i w ogóle wszelkich pojazdów, przejeżdżających przez Chelmżę, są „gromady” spacerowiczów, wy-

Warunki przyjęcia wyłożone są w wyżej wymienionych ośrodkach.

— **Sekretariat zjazdu Legionistów.** W Inowrocławiu zawiązał się Komitet Zjazdu Zw. Legionistów, który odbędzie się dnia 6 sierpnia br. w Krakowie. Na czele Komitetu stanął prezes oddziału Związku Legionistów mjr. Kapaczyński, a w skład Komitetu weszli członkowie Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, OZN., P.TOK., Związku Strzeleckiego, Związku Peowiaków i t.d. — Sekretariat Komitetu w Inowrocławiu udziela informacji na temat zjazdu w lokalach OZN. przy ul. Prezydenta Narutowicza 62. Koszty przejazdu w obie strony z Torunia do Krakowa i z powrotem wynoszą 11 zł. Dojazd do Torunia 75 proc. zniżki kolejowej.

— **Nowy pawilon na Strzelnicy Bractwa Kurkowego.** Zniszczony przez pożar stary pawilon na strzelnicy Bractwa Kurkowego pozabawil liczne organizacje i stowarzyszenia w Inowrocławiu dogodnego pomieszczenia, gdzie odbywały się zebrania i różne imprezy o charakterze rozrywkowym. Luke tę obecnie wypełniono i kosztem 13 tys. złotych wybudowało Bractwo Kurkowe nowy pawilon, którego uroczyste przekazanie do użytku publicznego odbyło się onegdaj. Biorąc pod uwagę, że pawilon znajduje się w pięknym ogrodzie, tuż obok parku solankowego, sądzić należy, że służyć on będzie pożytecznie zarówno kuracjom jak i tuł. obywatelstwu.

Jubileusz zasłużonego pioniera L. M. K. na Pomorzu

5-lecie kierowania okręg. pom. LMK przez p. prezesa Radłowskiego

W dniu 26 maja upłynęło 5 lat od chwili przejścia z rąk pierwszego prezesa Okręgu Pomorskiego LMK gen. Paślowskiego prezesury Okręgu przez p. R. Radłowskiego, prezesa Sądu Okręgowego w Toruniu. Był to



Prezes okręgu pomorskiego LMK, R. Radłowski

okres, kiedy ideologia Ligi Morskiej i Kolonialnej poczyniała dopiero na Pomorzu kiełkować na jednym z ostatnich miejsc kować i Okręg Pomorski znajdujący się

Monografia „20-lecia handlu pomorskiego” widomym znakiem wysiłków kupiectwa pomorskiego

„Przed drzwiami — musimy ustawić warty, ale wewnątrz tętnić ma ta sama zwykła — a gdzie trzeba, zdwojona praca”.

Oto wskazanie rzucone przez najwyższych dostojników państwowych — w chwili obecnej, a które zorganizowane kupiectwo Wielkiego Pomorza w Związku Towarzystw Kupieckich w czyn wprowadza.

Widomym znakiem wysiłków kupiectwa pomorskiego będzie pamiętkowa monografia pt. „20-lecie Handlu Pomorskiego”, która ukaże się drukiem jesienią rb.

Monografia nie tylko, że wypełni lukę bibliotek — bo niestety handel pomorski nie posiada żadnej publikacji, która by obrazowała jego rozmiary, zasięg oraz znaczenie — ale dzięki swemu wszechstronemu opracowaniu, znajdzie się w ręku każdego kupca-Polaka.

Monografia „20-lecia handlu pomorskiego”

— będzie zadokumentowaniem siły kupiectwa zorganizowanego;

— będzie drogowskazem postępowania w walce o unarodowienie handlu;

— będzie naukowym opracowaniem struktury handlu pomorskiego;

— będzie widomym znakiem istnienia tradycji zorganizowanego kupiectwa.

Hasłem „Przed drzwiami warta — wewnątrz praca” powołał się stale Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, ta też

hierających sobie jako teren do spacerów jezdnie. Jest to i nieładnie, a najgorsze niebezpieczne dla spacerowicza i kierowcy. Zatem należałoby przystąpić jeszcze do energiczniejszej walki z tą plagą stosując do opornych doraźne kary a nawet nieźle byłoby zaprowadzić w Chelmży naukę chodzenia po ulicy. (rm)

Szkoły Przynależności Kupieckiego Służby Młodych OZN.

Jednym z naczelnych punktów programu pracy Służby Młodych O. Z. N. jest doszkolenie zawodowe młodzieży, przygotowanie jak najlepszych kadr młodych Polaków do pracy zawodowej. Młodzi fachowcy, przygotowani lepiej do życia, do walki o lepsze jutro, stanowią będą cenny materiał w pracy nad dalszym rozwojem potęgi i mocarstwowości Rzeczypospolitej, przyczyniają się wydatnie do wzmocnienia polskiego stanu posiadania.

Wykonując ten punkt swego programu, Służba Młodych O. Z. N. największy nacisk kładzie na realną pracę na tym odcinku, uwzględniając w pierwszym rzędzie warunki regionalne, potrzeby oraz możliwości miejscowe.

Okręg Pomorski Służby Młodych O. Z. N. realizując plan pracy nad doszkoleniem zawodowym młodzieży, uzyskał z Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego zezwolenie na otwarcie 8 Szkół Przynależności Kupieckiego I stopnia i w roku szkolnym 1939/40 organizuje w Grudziądzu, Brodnicy n. D., Gdyni, Tczewie, Chojnicach, Inowrocławiu, Chelmży i Kościerz-



nie Prywatne Koedukacyjne Szkoły Przynależności Kupieckiego.

Szkoły te przygotowywać będą pracownicy dla handlu detaliczn. ze szczególnym uwzględnieniem warunków regionalnych, przy czym zadaniem ich jest danie młodzieży najpotrzebniejszych wiadomości, wprowadzających ją w zawód kupiecki.

Do szkół tych przyjmowana będzie młodzież wyznania chrześcijańskiego i narodowości polskiej na podstawie świadectwa ukończenia szkoły powszechnej bez względu na jej stopień organizacyjny, lub też innych świadectw, uznanych przez władze szkolne za równorzędne.

Organizacja tych szkół, pozostająca pod kontrolą władz szkolnych, zapewni licznym rzeszom młodzieży wyszkolenie się w zawodzie kupieckim pod kierownictwem fachowych wykładowców i wychowawców. Służba Młodych O. Z. N. organizując powyższe szkoły, nie ma zamiaru osiągnięcia z tego tytułu zysków materialnych.

Absolwenci, kończący z wynikiem dodatnim Szkołę Przynależności Kupieckiego Służby Młodych O. Z. N. zwolnieni będą od dwóch pierwszych lat obowiązkowego dokształcania bądź w szkołach i na kursach dokształcających ogólnych, bądź w szkołach zawodowych wszelkich typów.

Po szczegółowe informacje w sprawach szkół zgłaszać się należy do Gimnazjów Kupieckich w wyżej wymienionych miejscowościach oraz do Okręgu Pomorskiego Służby Młodych O. Z. N. w Toruniu, ul. Moniuszki 37 a. I. p.

Zapisy do szkół trwać będą w czasie od 10 czerwca do 10 lipca br.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Dla ciebie senorito”.
 — **Inicjatywa na czasie.** KS. „Brodniczanka” urządził strzelanie o cenne nagrody. Strzelanie odbywało się przez 4 dni i cieszyło się nadzwyczajną popularnością. Miejsca zajęli kolejno: Puchliński, Nozajski, Bledowski, Wiśniewski Jan, Kilanowski, Niklewski, Tomasz (sen.), Wiśniewski Bernard, Szalarka i Braszowski Franciszek. Nagrody wręczył zwycięzcom prezes klubu p. Korecki. Inicjatywa klubu zasługuje za wszelki miar na uznanie.

— **Niebezpieczna waga.** W zabytkowej bramie chełmińskiej ustawiona jest waga miejska, na którą zajeżdżają wozy ze słomą względnie z sianem. Ustawienie wagi przy głównym szlaku komunikacyjnym staje się obecnie bardzo niebezpieczne, szczególnie w dni targowe, ponieważ wyjazd, jak i wjazd na wagę jest utrudniony i łatwo może spowodować jakąś katastrofę. Poruszenie tej sprawy uważamy specjalnie w tym okresie za konieczne, z uwagi na wzmocniony ruch komunikacyjny Gdynia—Warszawa—Łódź.

W Wielkopolsce grasuje szajka handlarzy żywym towarem albo mistyfikacja wiejskiej dziewczyny

KRUSZWICA. W połowie kwietnia br. w całej okolicy głośną była sprawa tajemniczego zaginięcia 15-letniej dziewczyny — córki Malinowskiego — Czestawy z pobliskich Ławek, która w powrotnej drodze jadąc rowerem od swej siostry z Chomiąży, do domu, w tajemniczy sposób zaginęła. Za zaginioną wszczęto poszukiwania, które po znalezieniu roweru na szosie, nie dały skutku. Po ośmiu tygodniach, dziewczyna wróciła do domu i opowiedziała, że została przez nieznaną osobników uprowadzona. Przebieg wypadku był następujący:

Kiedy Malinowska wówczas wracała do domu, na szosie Mogilno—Gniezno zauważyła samochód ciężarowy, z którego nagle wyskoczył pewien mężczyzna i zapytał ją o drogę. W chwili, kiedy dziewczyna zatrzymała się, z samochodu wyskoczył drugi o-

sobnik i przemocą wciągnął do samochodu. Dokąd ją zawieziono, nie wie, zaś w tajemniczym miejscu trzymano ją w piwnicy wraz z kilkoma dziewczynami przez całą noc.

Następnej nocy przewieziono ją znowu samochodem wraz z innymi dziewczynami do innego miejsca. W drodze pod jakimś pretekstem Malinowska zmyliwszy czujność szajki, skoczyła w żyto i zaczęła uciekać ukrywając się dalej w lasku, w dalszej ucieczce trafiła na dom gospodarski. Gospodarzowi opowiedziała swe przeżycia, a ten powiadomił tamt. posterunek PP., który Malinowską bardzo zmęczoną przejściami, odstawił do domu. Za tajemniczymi handlarzami żywym towarem wszczęto energiczne dochodzenia. Dziewczyna twierdzi, że osobnikami byli Żydzi, przewożący towary.

Redakcja i Administr. „Gazety Pomorskiej” w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor przyjmuje od godz. 17-18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś czwartek Modesta 15 czerwca

Jutro piątek N. Serca P. J. 16 czerwca

WAŻNE TELEFONY

- Straż Pożarna, ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
- Komisariat Główny P. P. (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700
- Magistrat (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
- Pogotowie Ratunkowe, Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

DIŻURY APTEK

- Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 11, tel. 3050.
- Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 48, tel. 3301.
- Muzeum Miejskie przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11-16, w niedziele i święta od godz. 11-14.
- Muzeum Miejskie — Bielawki, ul. Pierackiego 8, otwarte codziennie od godz. 11-14. Stała wystawa darów: obrazy Leona Wysockiego i rzeźby Konstantego Laszczki.
- Biblioteka Nowości TCL przy ul. Gdańskiej 30. I piętro wypożycza książki od godziny 11-13,30 i od 16-19.

PROGRAM KIN:

- LIDO: „Wesoły ordyrans”.
- KRYSTAL: „Niebezpieczna kobieta”.
- BAŁTYK: „W cieniu krzyża”.
- KAPITOL: „Czarny korsarz”.
- APOLLO: „Cztery miliony”.
- MARYSIENKA: „Tłum szaleje”.

NOTATKI KRONIKARZA

— **Teatr marionetek.** Na terenie szkół bydgoskich rozpoczął gościnne występy jedyny w Polsce teatr marionetek „Błękitny Pałac”. W repertuarze teatru czarująca fantazja sceniczna pt. „Czarodziejski Kryształ”, oraz tryskająca humorem rewia pt. „Koszalki Opalki”. Teatr marionetek występuje z ramienia Komisji Oświaty Pozaszkolnej w Poznaniu. Działwa ma możliwość wziąć udział w przedstawieniach tego świetnego zespołu, za cenę zaledwie 20 gr.

— **Rodzina Wojskowa** urządziła w sobotę, dnia 17 bm., wycieczkę statkiem do Brdy. Wyjazd z przystani przy ul. Frankiego o godz. 16-tej, powrót o godz. 21-szej. — Przejazd w obydwie strony 1 zł, dla dzieci i młodzieży szkolnej 50 groszy. Na miejscu bufet i orkiestra wojskowa.

— **Pielgrzymka do Częstochowy** wyjeżdża z Bydgoszczy pod kierownictwem ks. prob. Skoniecznego w dniu 7 lipca o godz. 9-tej rano. Powrót z Częstochowy dnia 10 lipca. Bilet w obydwie strony kosztuje 11 zł. Zgłoszenia do dnia 1 lipca w kasie kościelnej parafii Sw. Trójcy.

— **Związek Urzędników Kolejowych koło II** odbędzie swe plenarne zebranie w piątek dnia 16 czerwca o godz. 9-tej w sali posiedzeń przy ul. Królowej Jadwigi 6.

— **Kradzieże stołowych i bielizny.** — Na szkodę firmy „Bacon-Export” dokonano systematycznej kradzieży stołowych, wartości 150 zł. Na szkodę p. Olgi Arentowicz (ul. Śniadeckich 32) skradziono z mieszkania bieliznę wartości 100 zł.

— **Znowu rower.** P. W. Hillerowi z Koronowa skradziono rower męski, wartości 80 zł., marki „Rekordia”, nr. fabr. 18.517.

— **Stowarzyszenie Pań Miłośniczek parafii Sw. Wincencego a Paulo na Bielawkach** zaprasza serdecznie na wycieczkę parostakiem do Brdy w niedzielę, dnia 18 bm. Bilety w cenie 1 zł w obydwie strony ważne na wszystkie statki, nabyć można w cukierni Bigońskiego, ul. Gdańska, róg Świętojańskiej. Obfity bufet, liczne niespodzianki. — Czysty dochód przeznaczony na ubranie dla biednych dzieci, przystępujących do I Komunii Św.

— **Gdzie należy składać śmieci?** Zarząd Miejski, Wydział Zdrowia Publicznego, komunikuje, że składanie śmieci, przewidziane jest tylko na Bielawkach na parcelach pp. Jaworskiego i Wodtkego przy ul. Stepowej. W innych miejscach, a szczególnie na przedmieściach Jachcie w obecnej porze letniej składanie śmieci jest zabronione.

— **Pierwsze egzaminy maturalne w liceach.** W tym roku opuściły zreformowane szkoły średnie pierwszy maturzyści. Czteroletnie gimnazja i dwuletnie licea stworzyły nowy typ maturzystów. W ubiegłym miesiącu odbył się egzamin dojrzałości w Państwowym Liceum im. Marsz. Śmigłego-Rydza (dawn. Państw. Gimnazjum Humanistyczne) pod przewodnictwem dyr. prof. Wiktora Pietzonki. W ostatnim dniu przybył na egzamin kurator okręgu pomorskiego dr. Antoni Ryniewicz, wizytator ministerialny Zygmułt Szulczyński i wizytator Józef Wesolowski. Egzamin dojrzałości wypadł bardzo dobrze.

— **Świadectwa dojrzałości** uzyskali: Tadeusz Sikora, Józef Ruta, Ambroży Bogucki, Antoni Wągrowski, Alfons Brzostowski, Franciszek Kubisz, Antoni Zamecki, Józef Augustyński, Stanisław Gwiazdowski, Tadeusz Raszka, Józef Wojtisz, Józef Joachimiak, Józef Kędziora, Franciszek Ugorek, Konrad Ruth, Czesław Sielużycki, Edward Kaspero-

Jeszcze o komunikacji z Bydgoszczy do Torunia

Mała zmiana o znaczeniu poważnym

Wskazywaliśmy już na fakt zlej komunikacji rannej Bydgoszczy z Toruniem. Z głosów, które w związku z tym zebraliśmy, okazuje się, że sprawa ta budzi większe zainteresowanie aniżeli można się było tego spodziewać.

Wynika, że autobus ranny do Torunia, wychodzący z Bydgoszczy o godz. 7, jest dla bydgoszczan za wczesny, a dla podróżnych, udających się z zachodnio - północnego Pomorza przez Bydgoszcz do Torunia, autobus ten jest bez znaczenia, albowiem idzie — jak na to już wskazywaliśmy — za wcześnie.

Drugi autobus o godz. 9,30 (przyjazd do Torunia godz. 11) jest natomiast spóźniony tak dla bydgoszczan, jak i dla dalszych podróżnych. Wspomniany autobus o godz. 7-mej również nie ma znaczenia dla ew. połączeń autobusowych na dalsze linie w Toruniu, albowiem z Torunia autobusy we wszystkich niemal kierunkach wychodzą rano do godz. 8. Zatem autobus z Bydgoszczy do Torunia bez przeszkód mógłby wychodzić dopiero o godz. 8-ej, co byłoby naprawdę znaczącym udogodnieniem dla podróżnych, a chyba nie natrafiało by na sprzeciw ze stro-

ny bydgoskiej „Auto-komunikacji”.

Podkreślamy, że głównie chodzi tu o podróźnych, jadących w sprawach urzędowych, społecznych i gospodarczych z dalszych stron Pomorza do Torunia. Ponieważ — jak się informujemy — kolei trudno byłoby włączyć na godz. 8 rano specjalną motorówkę, nie widzimy innego wyjścia z sytuacji, jak przesunięcie godziny odjazdu autobusu Bydgoszcz — Toruń o jedną godzinę, tj. czas odjazdu autobusu godz. 8. Do Torunia autobus ten przybywałby w sam raz o godz. 9,30. Nie sądzimy, by rzecz taka była niemożliwa. Zmianę tę uważamy za celową i sądzimy, że — choć jest ona drobna — to jednak zmiana ta ma poważne znaczenie dla żywotnych interesów Wielkiego Pomorza.

Dlatego też zwracamy na kwestię tę uwagę właściwym czynnikom. Toruń jako stolica administracyjna Wielkiego Pomorza winien mieć ze stolicą gospodarczą Pomorza, tj. z Bydgoszczą jak najlepsze i jak najdogodniejsze połączenie komunikacyjne. Pogład ten jest, zdaje się, dla każdego bezsporny.

Najlepsze lekkoatlety Pomorza walczyły wczoraj na stadionie bydgoskim

Wczoraj na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy odbyły się lekkoatletyczne mistrzostwa pań okręgu pomorskiego. Na ogół osiągnięto słabe wyniki, jedynie w sztafecie 4 razy 100 m. zespół KPW. Pomorzanie (Toruń) wyrównał rekord Pomorza. Oprócz tego należy podkreślić sukces Kalklewskiej w biegu na 200 m. i drugie miejsce w biegu na 100 m.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajęła drużyna KPW. Pomorzanie uzyskując 202 pkt., 2) Sokół Grudziądz 76 pkt., 3) KS Ciszewski Bydgoszcz — 37 pkt., 4) Sokół Bydgoszcz, 5) KS. Polonia Bydgoszcz - 13 pkt.

Wyniki poszczególnych konkurencji były następujące:

- Bieg 60 m. — 1) Książkiewiczówna (Pomorzanie, Toruń), 8,2; 2) Felska (Sokół Gr.) 8,6 sek.; 3) Wiśniewska (Pom. Tor.) 8,7 sek.
- 100 m. — 1) Książkiewiczówna 13,2 sek., 2) Kalklewska (Pom. Tor.) 13,3 sek.; 3) Gawrońska (Sokół Gr.) 13,5.
- 200 m. — 1) Kalklewska — 27,4 sek., 2) Gawrońska — 28,1 sek., 3) Staruszkiewiczówna (Sokół Grudzi.) 29,2 sek.
- 300 m. — 1) Krainikówna (Pom. Toruń), 2,59,2 m.; 2) Wegnerówna (Polonia Bydg.) 3,15,4 m.; 3) Budziakówna (Ciszewski Bydg.) 3,40 m.
- Rzut kulą — 1) Skrzypnikówna (Pom. Toruń); 9,82 m.; 2) Stawska (Pomorzanie Toruń) 9,10 r., 3) Ożdżanka (Sokół Gr.) 8,98 m., 80 m. płotki — 1) Romanowska (Ciszewski Bydg.) 13,6 sek., 2) Wiśniewska (Pom. Toruń) 14,7 sek., 3) Felska.
- Skok wzwyż: — 1) Wiśniewska 1,44 m., 2) Romanowska 1,40 m. i 3) Felska 1,35.
- Skok w dal: — Wiśniewska 4,67,5 m., 2) Stawska 4,56, 3) Brendlówna (Sokół Gr.) 4,40.
- Rzut dyskiem: — 1) Świerzyńska 33,06 m., 2) Skrzypnikówna 32,61 m., 3) Gawrońska 31,49.
- Rzut oszczepem: — 1) Pastwówna (Sokół Bydg.) 29,43 m., 2) Stawska 28,63 m., 3) Sino-radzka (Pomorzanie Toruń) 21,15 m.
- Sztafeta 4 razy 100 m. — 1) KPW. Pomorzanie (Toruń), w składzie: Książkiewiczówna, Wiśniewska, Stawska, Kalklewska, w czasie 53,3 (wyrównany rekord Pomorza) 2) Sokół Grudziądz 54,5 sek.

Ponadto w ramach zawodów Wasilewski usiłował pobić rekord Pomorza na dystansie 5000 m., niestety nie udało mu się, gdyż uzyskał czas 16,10,6, podczas gdy rekord Pomorza, należąca do Drogokupca wynosi 15,44 min., 2) Siemieniecki (Sokół Bydg.) 16,35,4.

Uwaga rzemieślnicy, cechy, czeladź i terminatorzy

Zwracamy uwagę na ogłoszony program „Tygodnia Propagandy Rzemiosła” w czasie od 18 do 25 bm. i wzywamy wszystkich do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach „Tygodnia”.

Cechy i organizacje rzemieślnicze zbierają się z sztafarami w niedzielę, dnia 18 bm. o godz. 8,45 na dziedzińcu Szkoły Doksztalczącej, ul. Konarskiego 2.

Rzemieślnicy! Spełnijcie swój obowiązek wobec waszego stanu i przybądźcie wszyscy jak jeden mąż.

Cześć Rzemiosłu!

Pomorski Związek Rzem. Chrześcijan

(—) Piotr Godek, prezes.

Przed „Tygodniem Propagandy Rzemiosła” w Bydgoszczy

Rzemiosło żywi, buduje i ubiera

W czasie od 18 do 25 czerwca br. odbędzie się w Bydgoszczy „Tydzień Propagandy Rzemiosła” pod protektorem p. wojewody pomorskiego min. Raczkiewicza.

Komitet Honorowy tworzą pp.: starosta Suski, prezydent Barciszewski, generał Przyjałkowski i ksiądz dziekan kanonik Stepczyński.

„Tydzień Propagandy Rzemiosła” ma na celu m. in. upowszechnienie znaczenia rzemiosła polskiego jako podstawy dla unarodowienia życia gospodarczego i propagandę wyrobów rzemieślniczych.

Program Tygodnia jest następujący:

Niedziela, dnia 18 bm. godz. 8,45 zbiórka przed Domem Rzemieślniczym, Jagiellońska 10, godz. 9 wymarsz do kościoła św. Winc. a Paulo, godz. 9,30 uroczysta msza św.; godz. 11 akademii w gmachu Resursy

Kupieckiej, Jagiellońska 13,

Wtorek, dnia 20 bm.: Publiczna Szkoła Doksztalcząco-Zawodowa nr 1 ul. Konarskiego 2: a) wystawa prac uczniowskich, b) o godz. 17 uroczyste zakończenie roku szkolnego poprzedzone nabożeństwem w kościele Klarysek.

Czwartek, dnia 22 bm.: zebranie Czładei Rzemieślniczej w sali Resursy Kupieckiej o godz. 20.

Niedziela, dnia 25 bm.: kiermasz w ogrodzie „Sokolni” ul. Toruńska, zorganizowany przez Rodzinę Rzemieślniczą. Początek o godz. 15. W czasie kiermaszu odbędzie się pokaz prac uczennic Publicznej Szkoły Doksztalcząco-Zawodowo-Zeńskiej nr 2 pod tytułem: „W co ubiera się elegancka pani podczas dnia”. O godz. 20 tańce na sali.

BACON EXPORT GNIEZNO S.A.

Sklep detal. sprzedaży w Bydgoszczy ulica Gdańska 10 Telefon nr. 16-80

POLECA:

mięsa - wędliny - konserwy smalec znanej dobroci.

ŚNIADALNIA

ul. Gdańska 10, I piętro — telefon 37-32

POLECA:

ŚNIADANIA-OBIADY-KOLACJE

SMACZNIE — OBFICIE — TANIO

PIWA DOBRZE PIELEGNOWANE

Lokal otwarty od godziny 8-jej do 22-jej codziennie

Oszukiwał, a teraz płacze...

Z procesu szajki oszustów w Bydgoszczy

W dalszym ciągu procesu o oszustwa z pożyczkami obligacyjnymi, dokonywanymi przez szajkę opryszków na terenie całego Pomorza, wyszło na jaw, że ogółem szajka poszkodowała szereg osób na sumę 90 tysięcy złotych. Ujawniono też, że przeciw członkom szajki poza Grudziądzem i Toruniem odbywały się już procesy w Tczewie, Gnieźnie i Bielsku.

Dalej wykazało się, że członkowie szajki legitymowali się u swych ofiar nie tylko jako urzędnicy, agenci, lub inspektorzy Gospodarczego Zakładu Kredytowego w Krakowie, ale używali także bezprawnie tytułu dyrektora banku, w innym wypadku kapitana lotnika, w jeszcze innym wypadku redaktora. Na wszystkie te tytuły mieli oni sfalszowane legitymacje. Najsmutniejszym faktem w tej aferze było to, że wciągnięty

do szajki emerytowany kapitan Michał Stawicki z Katowic „pracował” dla szajki w mundurze kapitana, w rezultacie czego wzbudzał większe zaufanie i łatwiej wydłubał pieniądze. Stawicki tłumaczył się przed sądem, że jest zbiedniały i nie miał cywilnego ubrania, wobec czego musiał używać ubrania wojskowego.

Wszyscy oskarżeni bez większych skrępowań winę za swe oszukańcze postępowanie spychają na głównego herszta szajki Szumańskiego, twierdząc, że on to wydawał polecenia i wskazówki, i że on ściągnął ich do Bydgoszczy. Przeważnie wszyscy przyznali się do winy. Szumański natomiast w czasie przewodu sądowego starał się winę swoją złągodzić i zeznawał obciążając dla swych współtowarzyszy. Płacząc rękawiczkami, mierzal uczynić z siebie ofiarę losu i wzbudzić dla siebie litość. Jeden z oskarżonych jednak zwrócił sądowi uwagę, że Szumański potrafił płakać na każde zawołanie.

Kilkunastu świadków, zeznających w procesie, potwierdziło w całej rozciągłości winę oskarżonych. Z zeznań wielu świadków dowiedziano się m. in., że oszuści w szczególny sposób potrafili wykorzystywać naiwność swych ofiar. Tak np. prosząc o dyskrecję zwracali swym ofiarom uwagę, że, po otrzymaniu wygranej, prasa zamieści z nimi ilustrowane reportaże, a radio dopu-

ści ich przed mikrofon. Aby jeszcze więcej upewnić swe ofiary, odbierali przyrzeczenia, że dana osoba po otrzymaniu wygranej przekaże 5% na FON.

Po przemówieniach prokuratora i adwokatów proces szajki został ukończony. Opinia publiczna z naprężeniem oczekuje ogłoszenia wyroku w tej niezwykłej aferze oszukańczej.

Skąd wziąć pieniądze na budowę Akademii Okrętowej w Gdyni?

Znamienny głos Z.O.P.P. — Skończyć z tolerowaniem szykan w Gdańsku

Bezcerebralne wyrzucanie studentów Polaków z politechniki gdańskiej nasuwa pytanie, dlaczego Polacy udają się na studia do Gdańska, skoro istnieją polskie politechniki. Dlaczego 550 polskich studentów zanosi majątek narodowy do Gdańska, jeżeli Gdańsk nie chce tego?

Zważmy, ile to jest tego majątku. Samo czesne kosztuje studenta Polaka około 900 złotych rocznie. Niemcy nie płać ani połowy tego. Utrzymanie kosztuje przeciętnie około 150 złotych miesięcznie, co pomnożone przez 8 miesięcy równa się rocznie 1.200 złotych. Studium więc polskiego studenta w Gdańsku łącznie z utrzymaniem kosztuje rocznie około 2.100 zł. Pomnożmy to przez 350, a otrzymamy 735 tysięcy złotych. Jest to suma którą co roku zawozimy naszym gdańskim „przyjaciółom”. Przez 20 lat u-

„Dość już waszego panowania”

Polak, Józef Kogut z zawodu dojarz w Marienau stanął przed sądem w Tiegenhofie pod zarzutem, że miał powiedzieć do szturmowców nar.-socj.: „Dość już waszego panowania, teraz my będziemy rządzić!”

Sąd skazał Koguta na 2 miesiące więzienia.

„Gestapo”

tematem rozporządzenia

W gdańskim dzienniku urzędowym ukazało się specjalne rozporządzenie policji politycznej (Gestapo). Na mocy postanowień tego rozporządzenia załatwianie wszelkich politycznych, policyjnych spraw przekazane zostało oddziałowi politycznemu przy prezydencie policji. Wszystkie władze mają obowiązek najszybszego donoszenia temu oddziałowi o wszystkich wydarzeniach politycznych i ewtl. zasięgać jego decyzji. W mocy pozostaje jednak nadal obowiązek władz do zawiadamiania swych czynników przełożonych.

NOTOWANIA GIEŁDOWE

NOTOWANIA WARSZAWSKIEJ GIEŁDY z dnia 14 czerwca 1939 r.

Belgia 90,77; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 233,72; Kopenhaga 111,63; Londyn 25,00; N. Jork 5331/8; Nowy Jork kabel 5,333/8; Oslo 125,62; Paryż 14,15; Zurych 120,45; Włochy 28,05; Helsinki 11,02; Montreal 5,32 5/8.

Tendencja nieco mocniejsza.

WALUTY. Belg. belg. 90,77; Dolar amerykański 5,33; Dolar kanadyjski 5,31; Floreny hol. 233,72; Frank franc. 14,15; Frank szwajc. 120,45; Funt ang. 25,01; Gulden gdański 100,25; Korony duńskie 111,63; Korony norw. 125,62; Korony szwedzkie 128,52; Liry włoskie 18,90; Marki niemieckie 11,02; Marki niem. srebr. 66,00.

AKCJE: Bank Polski 100; imienne 105; Bank Handlowy 44; Bank Zachodni 30; Onkier 36; Węgiel 32; Modrzewiów 19; Ostrówiec 75 1/2; Starachowice 50 1/2; Żyrardów 50 1/2—51 1/2; Habertusch 58.

Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4 i pół proc. wewn. 60,50; 3 proc. inwest. pierwsza em. 6,75 serie —; druga em. 7,75 serie 81,75; 3 proc. konwersyjna 65—62 ost. setki — 60 drobne; 4 proc. prem. dol. 29,50. 4 proc. konsolid. 61,50—60,50 ost. setki i drobne; 4 i pół proc. przemysł. polski 81,50; 1 i pół proc. ziemskie seria 5 56,50; 5 proc. Warszawy 1933 rok 66; 5 proc. Warszawy 1938 rok 14,50; 5 proc. Łodzi 1938 rok 56,25; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9 em. 67.

Tendencja dla pożyczek premiovych nieco słabsza, dla innych utrzymana. Dla listów utrzymana.

URZĘDOWA CEDULA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ w BYDGOSZCZY z dnia 14 czerwca 1939 r.

Otręby żytnie 12,00—12,50.

Tendencja na pszenicę zwykłą, na żyto ożywna, na resztę spokojsza.

Obroty: pszenica 100 ton, żyto 402 ton, jęczmień 65 ton, owies 15 ton, mąka pszenna 35 ton, mąka żytnia 33 ton, otręby pszenne 23 ton, otręby żytnie 27 ton, łubin sółty 15 ton, gryka 25 ton, siemiaki jadalne 30 ton.

OGÓLNY OBRÓT: 788 ton.

OLEJARNIA I RAFINERIA FRANCISZEK WOYTON Toruń, ul. Grudziądzka 15 z dnia 12 czerwca 1939 r.

Kupujemy i płacimy: za rzepak zimowy 27 48—54 za rzepak holenderski letni 21 44—50 za siemie lniane „Bombay” 21 56—58 za siemie lniane kresowe przy 60 proc. czyst. 21 48—50 za gorczycę 21 32—36 za 100 kg.

Sprzedajemy łącznie: za rzepakowy 21 15 za lniane 21 24 za kokosowy 21 30 za palmowy 21 15 za firmową mieszankę past trędziwych D/H R. T. Fijałkowski, Warszawa, o zaw. gwarant. 22 proc. białka strawnego, ca. 3,5 proc. tłuszczu 21 20,20 za 100 kg.

Kobiety zjednoczone w pracy dla Polski — to siła

zbierałaby się z tych pieniędzy suma 14,5 miliona złotych.

Czyżby nie było racjonalniej zamiast wywozić tyle pieniędzy za granicę wybudować akademię okrętową w Gdyni? Nasze dwie politechniki w Warszawie i we Lwowie są przepelnione. Mamy przecież na 35 milionów ludności 2 uczelnie tego typu, podczas gdy Niemcy na 80 milionów ludności mają aż 14 pełnych politechnik. Aby nie być glosłownym wymiennym miasta niemieckie, w których znajdują się politechniki. Są to: Akwizgran, Darmstadt, Karlsruhe, Stuttgart, Monachium, Wiedeń, Graz, Hannover, Brunzwik, Charlottenburg, Drezno, Wrocław, Gdańsk i Praha (w Pradze są dwie politechniki niemiecka i czeska). W Polsce na 17,5 miliona ludności przypada jedna politechnika, w Niemczech jedna na niecałe 6 milionów.

W dobie wzmożonych wysiłków w kierunku uprzemysłowienia Polski zestawienie liczbowe politechnik niemieckich i polskich ma swoją wymowę. Jako wniosek praktyczny nasuwa się postulat stworzenia w Polsce nowych politechnik, a tym samym wstrzymanie odpływu naszej waluty do niemieckich uczelni. Odpowiednia ilość politechnik w naszym kraju jest zresztą tak ważnym zagadnieniem dla rozwoju naszego przemysłu, że dotychczasowe minimum politechnik w Polsce domaga się najrychlejszego uzupełnienia.

W obronie praw i możliwości rozwojowych ludności polskiej

Owocna działalność Gminy Polskiej Związku Polaków

Jak wynika ze sprawozdań zarządu Gł. Gminy Polskiej Związku Polaków przedłożonych na niedzielnym zgromadzeniu Rady Delegatów, wykonane zostały w roku sprawozdawczym podstawowe zadania organizacyjne. Poza tym szczególnie intensywna była akcja w obronie praw i możliwości rozwojowych ludności polskiej na terenie W. M. Gdańska. Wobec ważnych zdarzeń dziejowych Polonia gdańska zajęła odpowiednio godną postawę.

Przeprowadzone zostały dwukrotnie wybory po filiach. Dokonana ostatecznie konsolidacja zawodowa, a co za tym idzie ści-

śła współpraca zjednoczonej organizacji zawodowej i Gminy PZP stała się podstawą całej działalności najszerszych warstw Polonii. Z powodzeniem prowadzono akcję opieki społecznej — zwłaszcza w okresie zimowym, równie szeroko rozwinięta się opieka prawna nad członkami organizacji, co ilustruje przykładowa liczba 659 porad udzielonych, z czego 69 w sprawach steryli zacyjnych, egzekucyjnych, aresztowań, wypadków i pobicia. Szczególną troskę poświęcił zarząd Gł. zagadnieniom gospodarczym. Ustalono nowy regulamin Kasy Pogrzebowej, wprowadzono nową odznakę organiza-

cyjną oraz utworzono sądownictwo organizacyjne.

Wszystkie uroczystości i obchody narodowe urządzone były z wielką pieczołowitością, poza tym odbyło się także kilka uroczystości wewnętrzno-gdańskich, więc — 30-lecie pracy społecznej w Gdańsku i 50-lecie urodzin prezesa polski Budzyńskiego; 20-lecie pracy dziennikarskiej red. Cieszyńskiego; 25-lecie kapitaństwa wiceprezesa ks. prob. Komorowskiego, wreszcie pożegnanie długoletniego członka zarządu Michała Belwona.

We wszystkich sprawach, w których naruszone lub zagrożone były prawa lub bezpieczeństwo Polaków obok władz polskich interweniowali również energicznie posłowie polscy Br. Budzyński, i A. Leniowski. Dotyczy to zwłaszcza okresu ostatniego, w którym sytuacja ludności polskiej znacznie się pogorszyła.

Łączność z krajem utrzymana była najściślej i najserdeczniej, przy czym wszystko co działo się w Gdańsku znajdowało mocny odzwiek w narodzie polskim, którego uczuciom w równej mierze odpłacała Polonia gdańska. W całej działalności zarząd Gł. GPZP spotykał się z pełną życzliwością i opieką Komisarza Gen. RP.

Biuro zarządu Gł. jak i administracja finansowa prowadzone były sprawnie i oszczędnie.

Skupiająca swą pracę na oświacie poza szkolnej i upowszechnianiu kultury polskiej, Polska Rada Kultury podniosła znacznie poziom świetlic, prowadziła kursy języka polskiego oraz dzięki reorganizacji bibliotekarstwa i propagandzie książki podniosła wydatnie stan czytelnictwa polskiego. Tak samo pozytywne wyniki osiągnięto w dziedzinie spraw teatralnych, m. in. wymienić tu należy wielkie powodzenie teatru kukielkowego. Rada Kultury organizowała także obchody świąt narodowych i współpracowała z innymi organizacjami. Powołana do życia Polska Rada Młodzieży objęła swą działalnością całą młodzież należącą do GPZP sprawując opiekę wogóle nad całą młodzieżą polską na terenie W. Miasta. Jednym z pozytywnych wyników tej pracy są Morskie Apele Młodzieży, dalej dwutygodnik pt. „Marsz Młodych” redagowany przez młode pokolenie, które również zorganizowało ciekawą imprezę miesięczną „Żywej Gazety”.

W akcji propagandowej poza stałym organem prasowym „Straż Gdańska” posługiwano się również drogą radiową, poza tym propagandę prowadzono na miesięcznych zebraniach filijnych, odprawach mężów zaufania, kierowników filii, uroczystościach i obchodach.

Na podkreślenie zasługuje również społeczna praca Kół Polek, które wykazały się mogą liczbą 546 zebrań i 31 odczytów oraz 49 specjalnych imprez.

Jedna wygrana w szczęśliwym wypadku

1 milion złotych

albo 1 wygrana 500.000,- zł i 5 premii po 100.000,- zł

poza tym 13 wygranych po 100.000,- zł

| | |
|-----------------------------|-----------------------------|
| 13 wygranych po 75.000,- zł | 20 wygranych po 25.000,- zł |
| 1 wygrana 50.000,- zł | 51 „ „ 15.000,- zł |
| 30 wygranych po 30.000,- zł | 161 „ „ 10.000,- zł |
| 190 wygranych po 5.000,- zł | |

kilkadziesiąt tysięcy wygranych po 2.500,- 2000,- 1000,- zł i mniejszych

Oto wygrane 45 Loterii, które zdobyć można przez nabycie losu w kolekturze

Paweł Billert

Centrala Toruń, Szeroka 26 i Oddział Grudziądz, Mościckiego 7

Ciągnięcie I kl. już w czerwcu br.

Cena losu 1/5 = 10 zł, 2/5 = 20 zł, 3/5 = 30 zł, 4/5 = 40 zł, 5/5 = 50 zł.

Program działalności Wydziału Biologiczno-Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni

W ubiegły poniedziałek odbyło się w lokalu Instytutu Bałtyckiego pod przewodnictwem dra de Teisseyre'a zebranie organizacyjne Wydziału Biologiczno-Lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Gdyni, w którym wzięło udział ponad 20 lekarzy gdynskich.

W wyniku ożywionej i na wysokim poziomie dyskusji, jaka się wywiązała po zagajeniu dra de Teisseyre'a, zarysowano plan działalności nowopowstałego w ramach Towarzystwa Wydziału. Sekcja ta ma skupiać nie tylko lekarzy Gdyni i Wybrzeża, lecz również tych przyrodników którzy się interesują życiem ludzi, zwierząt i roślin.

Praca Wydziału będzie polegała na badaniach naukowych i rozważaniach teoretycznych zagadnień z dziedziny terapii, profilaktyki i biologii, i dzięki temu nie będzie

kolidowała z zadaniami Związku Lekarzy, który kładzie specjalny nacisk na praktykę lekarską.

Członkowie Wydziału będą mieli sposobność dzielenia się z zebranymi wynikami swych badań naukowych i wypowiedzenia się w dyskusjach na interesujące ich tematy. Przewidziano również zapraszanie wybitnych specjalistów w poszczególnych dziedzinach wiedzy lekarskiej i biologicznej, celem wygłoszenia przez nich odczytów.

W ostatnim punkcie programu dziennego wybrano jednogłośnie na wniosek dra de Teisseyre'a przewodniczącym Wydziału dra Jerzego Morzyckiego, dyr. Państw. Zakładu Higieny i dra Nowickiego na sekretarza.

Dotychczasowa liczba 120 członków Towarzystwa wzrosła do 140

Hallo, tu Polskie Radio!

CZWARTEK, DNIA 15 CZERWCA 1939 r.
Program ogólnopolski.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Muzyka (płyty). 8.20 „Na wodach Braclawszczyzny” — pogadanka sportowa (z Wilna). 8.30—11.00 Przerwa. 11.00 „W takt muzyki” — poranek dla szkół powszechnych. 11.25 Muzyka (płyty). 11.30 Audycja poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa (z Katowic). 14.45 „W ulu” — reportaż przyrodniczy. 15.05 Koncert popularny w wykon. Ork. Rozgłośnia Wileńskiej. 15.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Charakterystyka struktury społecznej gospodarstwa Polski — odczyt dla młodzieży licealnej wygł. dr. Czesław Bobrowski. 16.40 Muzyka (płyty). 16.45 Bogactwo form budownictwa wsi — odczyt wygł. dr. Oskar Sosnowski. 17.00 Muzyka tańeczna (płyty). 17.45 Skrzynka techniczna — red. Wacław Frenkiel. 18.00 „Pieśni Islandzkie” — w oprac. i wykonaniu śpiewaka islandzkiego Aggerta Stefanssona (z Gdyni przez Toruń). 18.30 Karol Maria Weber: Kwintet klarnetowy B-dur op. 34. 19.00 Henryk Sienkiewicz: „Listy z Afryki”. 19.20 Muzyka lekka (płyty). 19.35—19.40 Przerwa. 19.40 Transmisja z Rapperswilu (przez Zurych). 20.25 Audycja dla wsi. 21.20 „Trubaduru szwedzki” — rapso dia na tematy ludowe szwedzkie, układ Svena Skölda. Transmisja ze Sztokholmu. 22.00 Teatr Wyobraźni: „Latarnia zgasa” — poemat ludowy Wilhelma Szewczyka (z Katowic). 22.25 Recital śpiewaczy Idy Loo — sopran (Estonia).

23.00 Ostatnie wiadomości dziennik wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiad. z Polski w języku włoskim. 23.15—23.55 Koncert muzyki polskiej Wykonawcy: Orkiestra kameralna i chór żeński pod dyr. Feliksa Rybickiego oraz Mieczysław Salecki — tenor.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”, 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 Dalszy ciąg „Dla każdego coś ładnego” (płyty). 16.40 Muzyka (płyty z Warszawy). 17.00 Utwory na obój — w wyk. Zygmunta Orzańskiego. 17.20 Audycja morska w opracowaniu Stanisława Zadrozno. 17.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.20 Muz. kł. (płyty). 20.25 Gwałtu, rety — co się dzieje” — rozmowa ze słuchaczami przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz. 23.05 Zakończenie programu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.05 Brno. Koncert wieczorny.
20.30 Budapeszt. Koncert z Akademii Muzycznej.
20.30 Paris PTT. „Podróż do krajny marzeń” — słuchowisko muzyczne Milhanda.
21.00 Rzym. „La vedova scaltra” — opera Wolf Ferrariego.
21.05 Londyn Reg. Recital fort. Egonu Petri.
21.45 Luksemburg. Koncert symfoniczny.

PIĄTEK, DNIA 16 CZERWCA 1939 r.

Program ogólnopolski.

6.30 Audycje poranne. 8.10 „Znaczenie Ośrodków Zdrowia w Polsce” — pogadanka. 8.15 Kłopoty i rady: „Pomieszczenie uszczelnic”. 8.30—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla poborowych.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 14.45 „Kajakiem po naszych rzekach i jeziorach” — opowiadanie Marty Wańkiewiczówny dla młodzieży. 15.00 Muzyka popularna w wykonaniu Ork. Rozgł. Poznańskiej. 17.45 Wiadomości gospodarcze. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.10 Pogadanka aktualna. 16.20 Utwory fortepianowe na 4 ręce. 16.45 „Rozmowa z chorymi”. 17.00 Muzyka tańeczna (płyty). 18.00 Koncert w wyk. Ork. Kameralnej „Collegium Musicum” przy Miejskim Konserwatorium w Bydgoszczy pod dyr. Alfonsa Röslera (z Bydgoszczy przez Toruń). 19.00 „Książki, do których się wraca”: „Nad Niemnem” Elizy Orzeszkowej — w oprac. Jarosława Iwaszkiewicza. 19.20 Ohwila Biura Studiów. 19.30 „Przy wleczery” (płyty). 20.05 Reportaż z XII „aidu Międzynarodowego i Grand Prix Automobil-Klubu Polski — wygł. Michał Frank. 20.25 Audycja dla wsi: 1) Skrzynka rolnicza — inż. Wacław Tarkowski, 2) informacje giełdowe. 20.40 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny, wiadomości meteorologiczne, wiadomości sportowe, nasz program na jutro. 21.00 Pieśni kompozytorów szwedzkich w wyk. Janiny Hupertowej (z okazji narodowego święta Szwecji). 21.25 Medytacje: „Wyznań” św. Augustyna. 21.45 „Don Juan” — opera Mozarta (II akt), w wyk. solistów, chóru i orkiestry Teatru Mozartowskiego w Glyndebourne. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennik wieczornego, komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku niemieckim. 23.13 Wiadomości z Polski w języku węgierskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU.

6.57 Pieśń „Witaj, Gwiazdo Morza”. 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 14.00 Program na jutro. 14.05 Dalszy ciąg „Dla każdego

coś ładnego” (płyty). 17.00 Recital skrzypcowy Zdzisława Roesnera. — Przy fortepianie Krytyna Wyrobek-Roesnerowa (z Gdyni). 17.40 Radio na kaszubskim brzegu — pogadanka Mieczysława Zydlera. 17.55 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.00 Koncert rozrywkowy — w wyk. Toruńskiej Orkiestry Salowej. 20.25 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadził dyrektor Bohdan Pawłowicz. 23.05 Zakończenie programu.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

20.10 Budapeszt I. „Lohengrin” — opera Wagnera.
20.15 Deutschlandsender. Symfonia Patetyczna Czajkowskiego.
20.15 Saarbruecken. „Bal w operze” — operetka Heubergera.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny. Sol. J. Thibaud (skrz.).
20.30 Rennes. Wieczór operetek.
20.40 Monachium. Symfonia IX. Beethovena.
21.00 Budapeszt II. „Lohengrin” — opera Wagnera akt III.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.



Ten znak na towarze jest gwarancją, że to wyrób polski!

Krem HALINA
Nr. 2
usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę.
5859

Pensjonat „Pod Orłem”
CIECHOCINEK
Telefon 135.
Najbliższe łaźniak. Poleca pokoje słoneczne. Kuchnia smaczna i zdrowa, na żądanie dietetyczna. 9891

Pensjonat „PORAJ”
Drowej Wielowiejskiej
CIECHOCINEK
obok łaźniak. — Pokoje wygodne z piecami. — Kuchnia wyborowa, dietetyczna. Ceny umiarkowane. Tel. 144.

Pensjonat „Kościuszko”
Ciechocinek
naprzeciw ciepłicy i łaźniak
Wypożyczenie nowoczesne urządzenia — zapewnia swym gościom idealny pobyt. Telefon 134. 9893 Garaże.

PIERWSZORZĘDNY PENSJONAT „SIENKIEWICZÓWKA”
Ciechocinek. Telefon 137.
Położony w ogrodzie. Centrum, blisko łaźniak. Komfortowo urządzone, pokoje ogrzewane, z bieżącą wodą zimną i gorącą. Kuchnia wykwalifikowana. 9900

Pensjonat „Jedynaczka”
Ciechocinek. Telefon 257
Blisko łaźniak i parku sosnowego. Pokoje duże słoneczne. 9896 Kuchnia zdrowa, obfita z uwzględnieniem diety.

PENSJONAT „KONSTANCJA”
Ciechocinek. Telefon 273
Blisko łaźniak, przy parku sosnowym. Pokoje słoneczne z bieżącą wodą. Kuchnia dietetyczna wyborowa. Teras do leżakowania.

WILLA „SAMOTNA”
inż. Szołowskiej
Ciechocinek. Telefon 155.
Najzdrowsza dzielnica, blisko łaźniak — pokoje wygodnie urządzone, duży ogród. — Willa dla chrześcijan. 9898

Komunalna Kasa Oszczędności m. Inowrocławia
3210
Inowrocław, Rynek
Załatwia wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości. Poleca się Szan. Kuracjom i Publiczności.

Hotel Milera
w Ciechocinku
Egz. od 1851 roku.
Telefon 102 Centrum w Zdrojowisku blisko dworca kolejowego
Poleca 100 pokoi. Woda bieżąca zimna i ciepła. Przy Hotelu Restauracja — Kawiarnia — Dancing. 9903

CIECHOCINEK Chrześcijański Pensjonat „PIAST” (dawniej „JANINA”)
z pięknym ogrodem Al. Piłsudskiego Nr 11, obok Zakładów Kąpielowych.
Urządzenie komfortowe, kuchnia wykwalifikowana na żądanie dietetyczna, woda bieżąca, gorąca i zimna w każdym pokoju. Telefon na miejscu Nr 278

Dworek „Gdańsk”
przy parku łąkowym Ciechocinek, ul. Konopnickiej 4.
Pokoje słoneczne z werandami i całodziennym utrzymaniem. Kuchnia dietetyczna. Ceny przy stole Kłosewka

Kawarnia — Restauracja KLUBOWA
W PARKU GŁÓWNYM pod kierownictwem H. Bitny-Szlachty
Ciechocinek. Telefon 213
Lokal całkowicie odnowiony Kuchnia wzorowa Ceny umiarkowane

Dworek „POLONIA”
Porębskiego Władysława Ciechocinek, ul. Widok 12
Poleca pokoje słoneczne z balkonami, blisko łaźniak i ciepłicy. Przy willi ogród.

Pensjonat „HOME”
CIECHOCINEK
pokoje komfortowe. Kuchnia wyborowa, na życzenie dietetyczna. — Tel. 127. — Garaże.

PENSJONAT A R K A D I A
Ciechocinek. Telefon 117
Przy Parku Zdrojowym i basenie Pokoje z wodą bieżącą ciepłą i zimną. Kuchnia pierwszorzędna.

Pensjonat „Ormuzd”
Ciechocinek 9892
naprzeciwko łaźniak, nowoczesnie urządzone, pokoje słoneczne. Kuchnia wykwalifikowana, na żądanie dietetyczna. Garaże. Telefon 269.

WILLA „SWOBODA”
Ciechocinek ul. Widok 10.
obok łaźniak i ciepłicy poleca pokoje słoneczne. Ceny przystępne, na miesiąc czerwiec i wrzesień 2-3-żona

Pensjonat „WILLA MARIA”
Ciechocinek, ul. Konopnickiej 8.
pod kierownictwem Drowej Brąskiej i Janiny Romanowskiej. Poleca pokoje słoneczne z balkonami, urządzone komfortowo. Kanalizacja. Blisko parku i łaźniak

RESTAURACJA - KAWIARNIA
CIECHOCINEK 9838
R. Rożnowskiego pod Oleandrami, ul. Legionów 11.
egzystuje od 35 lat.
Poleca się Szan. Kuracjom i Publiczności.

Restauracja przy Hotelu Milera w Ciechocinku
Kawiarnia - Cukiernia - Dancing pod osobistym kierownictwem Wacława Maciejewskiego
W miesiącach maju i czerwcu na dancjach przygrywać będzie znany zespół orkiestry Groszpera. W lipcu i sierpniu grać będzie znakomity zespół muzyczny znanych wirtuozów i kompozytorów A. Golda i J. Petersburskiego
Kuchnia świetnie prowadzona
Bufet doskonale zaopatrzone w świeże i smaczne zakąski, oraz najwyborowsze trunki krajowe i zagraniczne. 9884
Ceny przystępne.

PIEKARNIA A. Madaliński
Ciechocinek, ul. Rynek 4, telefon 158.
Poleca codziennie świeże i smaczne pieczywo. Dostawa do zakładów i pensjonatów.

PENSJONAT „JULJANÓWKA”
Drowej A. Sawickiej
CIECHOCINEK
położony w centrum obok łaźniak i ciepłicy. Pokoje słoneczne i wygodne. Kuchnia wyborowa dietetyczna.
CENY UMIARKOWANE. 878

„Wedliniarnia” Eug. Przybylskiego
Ciechocinek ul. Zdrojowa Nr. 1, (dom P. Z. Z.)
poleca znane ze swej dobroci i smaku własne wyroby. 9886

PENSJONAT DLA CHRZEŚCIJAN „GRAZYNA”
Ciechocinek, Centrum. Poleca pokoje słoneczne, z balkonami — Kuchnia znana wyborowa, dostosowana do zleceń p. p. Lekarzy. Pod długoletnim zarządem Hanny i Janiny Tuleżyńskich 9839

W POGONI ZA SZCZĘCIEM

najlepsze są proste środki. Los Loteryjny to najprostsza droga do dobrobytu i zabezpieczenia spokojnej starości. Szczęśliwe losy do I klasy poleca kolektura

DZIERŻANOWSKIEGO

CENTRALA: Warszawa, Nowy Świat 61.
Oddział: Gniezno, Chrobrego 14.

13305

MEBLE BIUROWE
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej
z Fabryki Mebli Zenon Kowalewski
Toruń
ul. Nowy Rynek 15
1585 telefon 13-32.

MATERIAŁY wełniane
dla pań i panów
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telefon 19-90.

KUCHNIE
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany poleca
T. Kasprowicz
Toruń, ul. Prosta 5

Pończochy
gumowe i elastyczne bez gumy poleca Skład Sanitarny A. Kamiński, Toruń, Św. Ducha. (3154)

Solenoś MALINA
MIAŁ W PATRZEWIEGO BALKONICZNO-PODKOWIA
Usługa oddana w używanie
ZADĄC WIEDZIE



Wycieczki wiosenne

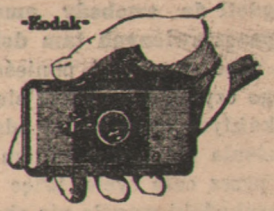
z nowoczesną ekonomiczną kamerą miniaturową

"Kodak" Bantam

którą łatwo nabyć, gdyż w zamian za każdy stary aparat "Kodak" odliczamy zł. 8.- od ceny aparatu Bantam f. 8

Cena zł. 33.- przy zamianie zł. 25.-

Doskonałe zdjęcia na nowych błonach **Panatomic - X** wysokoczułych, o mikroskopijnym ziarnie.



Żądać w fotoskładach.

Kodak Sp. z o. o. — Warszawa, plac Napoleona 5

PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN
KOCUTEK
zastosowania: **GRYPY, PRZEZIĘBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.**
Kadafile oryginalnych profesorów lekko i chemicznie

13265

SPRZEDAŻE

Okazyjne
sprzedam 6 i pół morga ziemi ogrodowej z zabudowaniem cieniarnianym w Toruniu, ul. Grudziądzka. Informacji udzieli Jan Nowaczyk, Toruń, Reja 4. (3196)

Do sprzedania
pies myśliwski „Pointer“ angielski, w trzecim roku dobrze ułożony. Wiadomość, poczta Ottoczyn. St. Jakubowski, dom kolejowy. 3243

Mały samochód
2 osobowy otwarty do sprzedania. Sarnowski Grudziądz, ul. Dworcowa nr. 13. 5799

POLECENIA
Wózki
sportowe, dziecięce, lalkowe najtaniej „Tani Bazar Zabawek“, Toruń św. Ducha 15. — Firma polsko - chrześcijańska. 3240

Rowerki
dziecięce, hulajnogi (2,50) samochodziki, nowości wiosenne poleca „Tani Bazar Zabawek“, Toruń św. Ducha 15. 3240

Pończochy damskie, skarpetki damskie i dziecięce, cięce. — Pończochy czarne na gumce dla narcezy. Koszulki gimnastyczne z kołnierzem i bez. Koszulki atlekie czarne i granatowe poleca w wielkim wyborze
L. BUCHLER Toruń, ULICA ROZANA 5
Kredyt na asygnaty. (312)

Fabryczny skład farb
farb
i przyborów malarskich Toruń, ul. Kopernika 24 tel. 2580. 3241

Gabinety Kluby 310
lampy stojące, pokoje kombinowane poleca firma

BRACIA TEWS
Toruń, Mostowa 30

Śniadania
wiedeńskie od godz. 6.30, smaczne obiady warszawskie, kolacje oraz wszelkie trunki w Cukierni „Roma“ — Toruń, Królowej Jadwigi 13/15. 3242

Kostiumy i spodenki kąpielowe
Bluzeczki tenisowe dla Pan w różnych kolorach po 1,95 zł.
Płaszczki kąpielowe poleca po cenach najniższych
L. Büchler TORUŃ ulica Rożana 5 3126 **Kredyt na asygnaty.**

Szafy do ubrań od zł 70,-
Łóżka od zł 19,-

CENTRALA MEBLI
wł.: Lucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16 obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Radion
duża paczka tylko 66 gr.
Hurtownia Jan Kapezyński Toruń, ul. Szeroka 35. (3184)

P. p. Wędkarze
Przybory wędkarskie w dużym wyborze poleca Pomorska Spółka Myśliwska, Toruń, Łazienna 32

„Futro“
Przefasonowane futer podług najnowszych modeli. Ceny niższe. Przechowalnia futer. Toruń, Szeroka 23 (naprzeciw M. Kowalewskiego) tel. 24 28. (3127)

Suknie
gotowe, najnowsze desena i fasony tania sprzedaje Kowalska Szeroka 17, I piętro. Kredyt na asygnaty. (3244)

Rynekpracy
Tokarz
drzewny potrzebny. Borowski, Bydgoszcz, Langiewicza 3. Tel. 31-22. 13310

Mieszkania
Mieszkanie
2 pokojowe z kuchnią w najmie. Grudziądz, ul. Dąbrowskiego nr. 14. 5800

Numer akt: 432/39. 11449

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II Alojzy Pietruszewski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Rynek Nr. 3, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 16 czerwca o godz. 10 w Kijewie Król. pow. Chełmno odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Willi i Charlotta Eisenberger, składających się z 20 wiader cynkowych, 10 wianien cynkowych, 1 beczki śledzi, kompletne urządzenie sklepowe, 1 serwis do kawy 6 osób, porcel., 1 serwis do kawy 12 osób, porc., 1 garnitur do umywalni, 50 garnków i filiżanek, 25 kg mydła do prania, 50 par pantofli drewnianych, 50 kg proszków do prania, oszacowanych na łączną sumę zł 691.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Chełmno, dnia 12 czerwca 1939 r.
(-) Pietruszewski — komornik.

Numer akt: 354/39. 11448

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI
Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie rewiru II Alojzy Pietruszewski, mający kancelarię w Chełmnie, ul. Dworcowa 13, na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 czerwca 1939 r. o godz. 11 tej w Chełmnie, ul. Rynek Nr. 7 odbędzie się II-ga licytacja ruchomości, należących do dra Bolesława Michalskiego, składających się z 1 samochodu osobowego, oszacowanego na łączną sumę 3.000 zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Chełmno, dnia 12 czerwca 1939 r.
(-) Pietruszewski — komornik.

ROZÓNE
Jasnovidzące
Medium Nuhda otworzy każdemu oczy!!! Rozwiąże pod gwarancją najbardziej zawiłe sprawy!!! Wybiera numery loteryjne w transie medialnym — powie kiedy, ile, czy w ogóle wygrają!!! Podaj datę urodzenia — 65 groszy na porto. Medium Nuhda, Kraków, Benerowska, skrytka pocztowa 740. (13278)

Udzielam
tania korepetycji i lekcji francuskiego, niemieckiego, angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Śukiennicza 4. (14)

Niniejszym
podaję do łaskawej wiadomości, iż z dniem dzisiejszym przystąpiłam jako członek do Spółdzielni „Kredyt Kupiecki“ i przyjmuję asygnaty teże. — F-ma Maria Szudzińska, ul. Strumykowa, róg Szerokiej. 3244

Nie
załączać zn. czkóww!!!
Światowej sławy Jasnovidz Vichara wybiera pod gwarancją szczęśliwe numery. Rozwiąże Ci zagadkę przyszłości — da Ci klucz Nowego Zycia — Dobrobytu!!! Podaj zaraz datę urodzenia. Jasnovidz Vichara, Kraków, Skrytka 567. (13189)

POPULARNE MOTOCYKLE 100 ccm. krajowej produkcji



Telef. 12-77
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE „PODKOWA“
wyłączne zastępstwo Gdynia 7637
„DE-HA-TE“ J. Englicht i S-ka Pilsudskiego 50

GDAŃSK

ROGERIA POLSKA
rok jubileuszowy
Artykuły toaletowe — Farby — Perfumeria
Foto-Film — Wywoływanie, Telefon 22-12
— Kopiowanie 2 razy dziennie (16)
Mgymunt Buliński i Kassubischer Markt 1a przy dworcu (róg Danziger Privat-Actien-Bank).

Konserwatorium Muzyczne Gdańskiej Macierzy Szkolnej

W piątek, 16 czerwca, o godz. 20-tej w sali Gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego

Koncert Kameralny

Wykonawcy:
Maria Witkomska (fortepian)
Julia Gorzechowska (śpiew)
Wacław Niemczyk (skrzypce)
Kazimierz Witkomiński (wiolonczela)

W programie: trisa Beethovena i Czajkowskiego, pieśni Mozarta, Schumanna, Karłowicza i Musorgskiego

Wstęp bezpłatny. Wstęp bezpłatny. 9128

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetry na stronie 7-lamowej 0,20 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
wiersz na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 procent drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr. za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z do- zł
datkami książkowymi 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatk. książkowymi 2,90 „
Bez dodat. książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,30 „
Z odbiorem w administracji 2,00 „
Nadesłanych niezamówionych rękopisów redakcja nie zwraca.
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów; powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20 procent nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dnia 8-mu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym sędziarzu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

CZY MASZ JUŻ LOS?

CIĄGNIENIE I-EJ KLASY 45-EJ
Loterii rozpoczyna się dnia
20-go czerwca r. b. 13300

Trzech Niemców — trzy skandale

Ameryka jest dalsza od ewentualnego „terenu wojny”, od Europy, i chociaż prasa poświęca zmaganiom dyplomacji europejskiej wiele miejsca, jednak znajduje się tam zawsze sporo miejsca poświęconego sensacjom lokalnym.

Między innymi obecnie trzy takie sensacje zajmują szpalty dzienników, a co najdziwniejsze bohaterami ich są trzej Niemcy G. Bergdoll, hr. Salm i F. Kuhn.

Sprawa Bergdolla datuje się od 1917 roku, kiedy ten bogaty właściciel wielkiego browaru w Filadelfii odmówił stawienia się do służby wojskowej. Skazany na 5 lat więzienia, zmylił czujność władz i uciekł do Niemiec. Tam naturalnie został przyjęty jako bohater narodowy, wkrótce ożenił się z Niemką i pozostał na stałe. Tymczasem rząd amerykański nałożył sekwestr na pozostawiony w Ameryce majątek, wynoszący przeszło 500.000 dolarów.

W ostatnich czasach jednak zatęsknił Bergdoll do swobody amerykańskiej no i do pozostawionych tam dolarów. Postanowił więc wrócić i ponieść konsekwencje swego czynu. A nuż uda się co wytargować. W każdym razie lepiej odsiedzieć parę lat więzienia niż być więźniem w Trzeciej Rzeszy przez całe życie. Więc wrócił. Ale rząd amerykański wogóle nie chce słyszeć o tym, aby mu przywrócić dawne prawa. Tymczasem więc siedzi w Ellis Island w czasowym areszcie. Prawdopodobnie będzie musiał odsiedzieć swoje, a potem będzie odesłany spowrotem do Niemiec, gdyż prawo amerykańskie przewiduje, że ten, kto uchylił się od służby wojskowej, a następnie uciekł z aresztu, traci prawo obywatelstwa na zawsze.

Następna sprawa jest zupełnie innego rodzaju, chociaż w grę wchodzi również dolary. Panna Millicent Rogers, milionowa jedynaczka z New Yorku, spotkała w Paryżu znanego z tenisowych kortów hr. Konstante-

go Salma von Hoogstraten. Romans trwał krótko i skończył się małżeństwem, któremu cała rodzina panny Millicent była bardzo przeciwna, gdyż ów przystojny arystokrata austriacki nie cieszył się dobrą opinią. Skończyło się to wreszcie rozwodem po trzech latach. Hrabia powrócił do Austrii i ulokował tam otrzymane na otarcie łez dolary.

I byłoby znowu wszystko dobrze, gdyby nie przyłączenie Austrii do Rzeszy. Dolary licho wzięło, a hrabia z rozpaczycy uciekł na Riwierę. Tu grywał z królem szwedzkim w tenisa, grywał sam w baccarata, uczęszczał na obiady i lunchy, jednym słowem „grasował”. A gdy zaczęło być nieco kuso, wytoczył proces przeciw własnemu synowi, mającemu obecnie 14 lat i dziedzicowi 10 milionowej fortuny, odziedziczonej po dziadku. Kochający ojciec żądał renty w wysokości 20.000 dolarów i 10.000 rocznie na koszty odwiedzania syna w Ameryce.

Sąd amerykański przesadził sprawę na korzyść syna ze względów czysto formalnych, ponieważ hr. Salm jest cudzoziemcem i nie rezyduje w Ameryce. Inna jest

rzecz, że nawet gdyby tam mieszkał, to nie by nie wskórał, gdyż w swoim czasie pretenzje jego zostały uregulowane podczas rozwodu. I biedny hrabia będzie musiał jeszcze długo „żyć z łaski swych przyjaciół”, jak to motywował w swej skardze przeciw synowi.

Wreszcie trzecia sprawa dotyczy sławnego w Ameryce „wodza hitlerowców”, Fritza Kuhna, który stoi na czele Związku Niemieckiego w Ameryce i który tyle krwi napisał swymi wystąpieniami. Kuhn postanowił, wobec panujących ostatnio w Ameryce nastrojów, wracać do Niemiec.

Gdy jednak zwrócił się do Waszyngtonu o paszport, wyszło na jaw, że władze już od dłuższego czasu badają działalność Związku, gdyż okazało się, że było tam szereg nadużyć rozmaitej natury i że finanse nie były w porządku. Prokurator Dewey znalazł dostateczne ślady nadużyć, przywłaszczeń, oszustw i fałszerstw, aby nie tylko odmówić wydania paszportu, ale pociągnąć tego amerykańskiego „Führera” do odpowiedzialności karnej.

Zakaz podarunków ślubnych w Turcji

Prezydent republiki tureckiej — Ismet İnönü, wprowadził nową rewelacyjną, jak na stosunki tureckie, reformę. Na podstawie dekretu prezydenta nie wolno będzie teraz urządzać hucznych obchodów weselnych, dawać pannie młodej posag i wręczać młodej parze dary weselne. Orszak ślubny nie może składać się więcej jak z 6-ciu wozów; w tym jeden powóz panny młodej. Uroczystości weselne nie mogą trwać dłużej jak 24 godziny i nie mogą odbywać się w hotelach, lub w innych tego rodzaju reprezentacyjnych salonach.

Reforma ta została wprowadzona, by po-

łożyć kres zamilowaniu Turków do orientalnego przepychu, wykorzenić zasadę „zastaw się, a postaw się”, a przede wszystkim zatrzeć wszelkie różnice społeczne.

Kupę kamienicę

Kupę kamienicę dochodową w śródmieściu Warszawy lub w jednej z nowych dzielnic Warszawy. Placę całą sumę gotówką w razie przyznania odpowiedniego skonta, w przeciwnym wypadku — 3/4 gotówką, reszta — na weksle. Ofertę z dokładnymi danymi i warunkami proszę przelać na adres administracji pisma pod „Naty-

Katastrofalna posucha zmniejszy zbiory w Ameryce

WASZYNGTON. Niezwykła posucha, panująca w stanach produkujących zboże, przyczyniła się do tego, że tegoroczne zbiory będą stosunkowo słabe. Departament rolnictwa liczy się ze zbiorami 523 mil. buszli zboża ozimych, podczas gdy w maju przewidywano 543 mil.

Eksport tego departamentu przewiduje, że całość zbiorów wyniesie 675 mil. buszli, podczas gdy w roku 1938 wyniosły one 930 mil., w roku 1937 — 873 mil. i w roku 1936 626 mil. buszli.

5-cioletnia matka

Najpoczytniejsze francuskie czasopismo lekarskie „La Presse Medicale” donosi w ostatnim zeszytce w krótkiej notatce z Peru o sensacyjnym przyjściu na świat żywego i zdrowego dziecka, którego matka, Peruwianka, liczy nie więcej ponad... pięć lat. Fakt ten zdarzył się w Limie, stolicy Peru, a donosi o nim prof. Edmundo Escomei, który też nadesłał czasopismu francuskiemu szczegółowy opis i fotografie.

Jest to zjawisko dotąd w dziejach wiedzy lekarskiej nienotowane. Mała dziewczynka, licząca dokładnie 5 lat i 8 miesięcy, sprawiała duże kłopoty diagnostyczne lekarzom, którzy bardzo późno dopiero zorientowali się, jaka jest właściwa przyczyna dolegliwości młodej pacjentki. — Dziecko przyszło na świat przy zastosowaniu cięcia cesarskiego i ważyło po urodzeniu 2700 gramów.

LEON SOBOCIŃSKI

Kmicic Borów Tucholskich

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

OSNUTA NA TLE WYZWOLEŃCZYCH WALK ZIEMI POMORSKIEJ

STRESZCZENIE POWIEŚCI.

August Gnaciński zaszył się z oddziałem pomorskich powstańców w Borach Tucholskich, skąd robił wypadki na Grenzschutz.

Za schwytanie Gnacińskiego wyznaczono znaczną nagrodę. Gnaciński udaje się do Chełmży i tu bierze udział w walce z Rossbachem, którego bierze do niewoli. Ranny w potyczce wpada w ręce rossbachowców. Cudem unika śmierci. Chcąc się zemścić, wraca w przebraniu do Chełmży i dowiaduje się od przygodnego znajomego rossbachowca, że planują w nocy kradzież skarbów z katedry. Gnaciński ma plan. Przystaje jako „wspólnik” i zwierza się ze swego planu przed ks. Wryczą.

Plan ten zyskuje aprobatę księdza. Gnaciński, chcąc zyskać zaufanie rossbachowców, przystaje do nich i wspólnie omawiają sprawę dokonania grabieży w jednej z chełmżyńskich restauracji. W międzyczasie Gnaciński udaje się nocą do katedry i tam przygotował na nich pułapkę, a swym rzekomym wspólnikom powiedział, że rezygnuje ze współnictwa w świętokradztwie. Rossbachowcy udali się sami.

— Ręce do góry! — syczącym głosem rozkazało widmo.

Schwytani nie stawiali oporu. W upiorze poznali „kumpła” z owej restauracji.

— Cha, cha!... — zaśmiał się szeroko Gnaciński, rzucając z siebie białe prześcieradło.

— Dobra maskarada, no nie? Nie spodziewaliście się musieć takiego nieboszczyka, co? Ręce do góry i ani kroku, bo jak się ruszysz durniu jeden z drugim, to ci wpakuję w twój głupi łeb cały ładunek.

Zresztą nie, tę kulę przeznaczyłem dla samego Rossbacha. Pokropiłem ją nawet święconą wodą, bo ten pogański syn za bliskim jest krewniakiem szatana. Trzeba się ale mieć na baczności.

Ino mi się rusz! — ostrzegał Gnaciński, nie spuszczać z oka jednego z opryszków, gdy drugiemu zręcznym ruchem nakładał na ręce kajdanki. Tak dobrze — jeden jest fertig.

Teraz drugi. Nie hój się hyclu, ździebko zmarniesz, ale nie szkodzi.

No teraz możemy iść, tylko ruk-cuk, bo nie mam czasu.

Mógłbym z wami zrobić krótkie śpięcie i tym bagnecikiem was poszlachtuzować, ale nie godzi

się w świątyni Pańskiej robić jatek, tedy was szwabskie wieprze, ulckują na noc pod katedrą. Byście napatrzeni się do woli na te bezceństwa, coście wczoraj tu naczynili.

Jeńcy byli posłuszni, jak niemowlęta. Wiedzieli kto to był Gnaciński i sama jego obecność przyprawiała ich o strach zabobonny.

— Ale, ale — poczekajcie, przypomniał sobie Gnaciński, — żeby się wam nie cknęło, to do towarzystwa przydzielę wam waszego koleżkę, co nieborak stoi pod kościołem, jak dziad i na mrozie niepotrzebnie ziębnie.

Lecz, skoro który z was będzie chciał uciekać, to jakim Gnacińskij nie będę skąpy i ołowiu nie pożałuję. Więc lepiej po dobroci.

Zreszta nie ma obawy, kościół zakietowany, rączki macie grzecznie z tyłu ułożone w obręczkach, a tego jednego wyjścia, to już ja przypilnuję.

To mówiąc, Gnaciński jednym susem znalazł się przed katedrą.

Byстрыm swym wzrokiem dojrzał Niemca stojącego na czatach.

Ten sądząc, że to powraca któryś z kamratów, spytał cicho:

— Gotów? — i chciał coś leszcze powiedzieć, gdy Gnaciński szeraką swą łapą ucapił go za głowę i zdusił każde słowo.

Uderzenie tak było notężne, tak nagłe, że Niemiec stracił przytomność.

Gnaciński momentalnie zarzucił go sobie na barki i powlókł do kościoła. Złożył mu, jak i tamtym kajdanki, o które się był poprzednio wystrząsał, skrzepował powrozem i położył na katafalku do trumny.

— Niech się wyśpi. Taka okazja nie często mu się przytrafi.

Skończywszy z jednym, zaprowadził dwóch pozostałych do podziemi katedry i również ulokował po trumnach.

Zamykając drzwi, zwrócił się do przerażonych jeńców:

— Teraz bedziecie mieli spokój. Trumny nie

będę zamykał wiekiem, żebyście mieli trochę świeżego „luftu”. Gdy dziś rano Rossbach się dowie, że to zrobił Gnaciński, to jeśli go szlak nie trafi, co mu z serca życzę, no to napewno przedstawi was do awansu, czego wam również nie zazdroścę. No, a cała Chełmża będzie się ryla z takiego jokownego żartu, co Gnaciński wystrzelił.

A teraz Guten Nacht, meine Kolegen! Repuiescat in pace!

To mówiąc, pospiesznie się oddalił.

Noc była ciemna, mroźna i ponura.

Na ulicach ani żywej duszy. Tylko tu i tam z szynków dochodziły dzikie odgłosy pijanych okupantów.

Zalewali zwycięstwo nad bezbronną Chełmżą.

Gnaciński szedł krokiem pospieszonym. W myślach rozważał co dalej począć.

Gdy tak szamotał się ze swymi myślami — nawet nie zauważył, jak się znalazł blisko dworca.

Ołbrzymie kominy cukrowni chełmżyńskiej, jednej z największych w całym świecie — sterczały ku niebu, panując nad miastem. Kampania cukrowa już się skończyła. Robotnik znów będzie czekał do jesieni.

Czarne te kominy stały chełpliwie, że całe miasto swe życie im zawdzięcza. Cukrownia ta — to serce Chełmży.

Ale serce to nie przwtuli Gnacińskiego. Było zimne i obojętne. Rzadzili tu obcoziemcy.

Solunał i szedł dalej.

Gdy naraz posłyszał tętent galopującego konia. Gnaciński odwrócił się i dojrzał w ciemności sylwetkę konnego żandarma.

Na ucieczkę było już za późno.

— Hej, człowieku, a co tu robicie? — spytał go chraolliwy głos jeźdźca.

— Przyszedłem na dworzec, rozrzucić się, bo zaraz mam służbę! — odparł spokojnie zawontany.

Nieznajomy zszedł z konia, a zobaczywszy mundur żołnierza niemieckiego, rzekł już poufale:

— To potrzymajcie mi konia, ja tylko skoczę na dworzec po papierosy i nogi ugrzeję; szatański mróz, no nie?

— Tak jest! — dodał Gnaciński, rad wielce, że nieba mu pomoc nadsyłała.

Skoro tylko żandarm się oddalił, Gnaciński w mgnieniu oka znalazł się w siodle i przez tor kolejowy norwał na przejał w kierunku Torunia.

Pedził cwałem, jak oszalały.

Na piątym kilometrze dał koniowi wytchnienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).